

Głos *weekend*

Pismo ukazuje się we
wtorki i piątki

Piątek

8 czerwca 2018

nr 42 (LXXIII)

cena: 17 Kč

KULTURA
POP
ART
STR. 5



REGION
BARKI POWRÓCĄ
NA ODRĘ
STR. 6



niepodległa

POLSKA
STULECIE ODZYSKANIA
NIEPODLEGŁOŚCI

Wspólna ławka



WYDARZENIE: Chociaż na co dzień dzielą ich setki kilometrów, wczoraj zasiedli we wspólnej ławce. Uczniowie Średniej Ogólnokształcącej Szkoły Nr 10 im. Św. Marii Magdaleny we Lwowie przyjechali do Czeskiego Cieszyna, by wspólnie z młodzieżą Polskiego Gimnazjum dyskutować o niepodległości.

Fot. BEATA SCHÖNWALD

Beata Schönwald

„Wspólna ławka” to projekt Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”, w ramach którego realizowana jest wymiana polskiej młodzieży w kraju i za granicą. – Chodzi o dzielenie się uczniów wiedzą. W naszym konkretnym przypadku tematem jest 100 lat odzyskania przez Polskę niepodległości – powiedział Andrzej Bizoń, dyrektor Polskiego Gimnazjum im. J. Słowackiego w Czeskim Cieszynie.

Temat ten z uwzględnieniem realiów Śląska Cieszyńskiego zaprezentował wczoraj wykładowca Uni-

wersytetu Ostrawskiego, historyk Józef Szymeczek. Rozpoczął praktycznie od Adama, czyli początków państwa polskiego, przez ustanowienie Księstwa Cieszyńskiego, aż po powstanie państw narodowych w 1918 roku i podział Śląska Cieszyńskiego na rzece Olzie w wyniku ustaleń w belgijskim Spa w 1920 roku. Goście ze Lwowa dowiedzieli się również o współczesnym stanie posiadania Polaków na Zaolziu oraz o przeszłości, teraźniejszości i perspektywach Polskiego Gimnazjum.

Dla czeskokieszyńskich gimnazjalistów czas spędzony w jednej ławce ze lwowianami też nie był bynajmniej tylko powtórką z historii Polski i tego regionu. Z prezentacji

przygotowanej przez rówieśników z Ukrainy dowiedzieli się m.in. o wkładzie lwowian w niepodległość Polski oraz wysłuchali poruszającej ponad 200-letniej historii ich szkoły, której wbrew wojnom i niesprzyjającemu reżimowi sowieckiemu udało się przetrwać do dziś.

– Słyszałem już o Orłętach Lwowskich, bo dyrektor w szkole podstawowej poświęcił jedną lekcję temu tematowi. Wiem też, że Lwów był zawsze ważnym ośrodkiem polskości. Pozostałe sprawy były dla mnie raczej nowe i z całą pewnością bardzo ciekawe – przyznał po wykładzie Sebastian Kontir z klasy IIC Polskiego Gimnazjum.

Ciąg dalszy na str. 3

Kolejne granty Funduszu

28 maja po raz szósty zebrała się Komisja Grantowa Funduszu Rozwoju Zaolzia. Tym razem jej członkowie ocenili 22 nadesłane wnioski o dofinansowanie. Ostatecznie tylko jeden z nich odrzucono, natomiast inny projekt został przesunięty pod obrady Rady Kongresu Polaków.

– Wniosek Marka Santariusza „Dwujęzyczne Zaolzie w fotografii” zyskał na tyle duże uznanie, że na wczorajszym posiedzeniu Rady Kongresu Polaków został przyjęty uchwałą jako projekt sterowany Rady Kongresu Polaków. Pozostałych dwadzieścia przedsięwzięć będzie natomiast finansowane w ramach konkursu grantowego – mówi Piotr Polok, szef Kancelarii Kongresu Polaków w RC.

Tym razem największą kwotą 98 tys. koron komisja grantowa wsparła okolicznościowe koncerty w Czeskim Cieszynie i Wilnie w wykonaniu chóru dziecięcego „Trallala” oraz chóru „Wilenka” z Wilna. Imprezy te są organizowane w ramach obchodów jubileuszu

stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Prawie 79 tys. koron otrzyma też Zespół Folklorystyczny „Łączka” na warsztaty folklorystyczne w Jastrzębiej Górze nad Bałtykiem, z kolei Miejsce Koło PZKO w Oldrzychowicach zostało wsparte kwotą 72 tys. koron, dzięki czemu będzie w stanie sfinansować wyjazd zespołu „Małe Oldrzychowice” do Iwonicza-Zdroju na 10. Polonijny Festiwal Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych.

Komisja grantowa zdecydowała się również wesprzeć wycieczki edukacyjne do Polski organizowane przez Polską Szkołę Podstawową w Gnojniku czy Miejsce Koło PZKO w Wędryni. Dofinansuje m.in. klub dyskusyjny przy Oddziale Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie, Wakacje z Dziupłą 2018, letnią szkołę artystyczną, czyli warsztaty polskich tańców ludowych Zespołu Regionalnego „Błędowice”, a także jubileusz 90-lecia Szkoły Podstawowej im. H. Sienkiewicza w Jabłonkowie.

Ciąg dalszy na str. 3 (wik)



FUNDUSZ ROZWOJU ZAOLZIA

REKLAMA

KURSY TAŃCA 2018

DLA MŁODZIEŻY
OD 9 WRZEŚNIA 2018

DLA DOROSŁYCH
OD 16 WRZEŚNIA 2018

TRISIA • www.trisia.cz

vitality *Oczekujesz gości?*

Zadzwoń, zamów,
przywieziemy!

Korytka, pieczenie, indyki, ...

+420 732 920 550
restaurace.vitalityslezsko.cz

Czytaj »Głos« online



CZYTAJ NAS CODZIENNIE! www.glos.live

**MK PZKO w Błędowicach zaprasza
na Koncert Jubileuszowy
z okazji 35-lecia ZR Błędowice**

Posłóchejcie, szuhajkowie...

30. 6. 2018 o godz. 16.00 w Domu Kultury Petra Bezruča w Hawierzowie

Występują: Mali Błędowianie, ZR Błędowice, kapela Kamraci z Kamratkami
Przedprzedaż biletów w Domu PZKO w Błędowicach, biblioteka, tel. 724 576 527.

GŁ-325

NASZ »GŁOS«



Danuta Chlup
danuta.chlup@glos.live

Parowóz to nie lada atrakcja dla współczesnego człowieka. Nic więc dziwnego, że w ostatnią sobotę sporo mieszkańców Czeskiego Cieszyna i nie tylko skorzystało z możliwości, by zobaczyć jej przyjazd na dworzec (o wydarzeniu pisaliśmy we wtorkowym numerze). Wy-polerowana, odnowiona zabytkowa lokomotywa wzbudzała także mój podziw. Do momentu, kiedy z jej komina wydobył się potężny, gęsty, gryzący czarny dym i spowił peron. Wtedy zdałam sobie sprawę, że te wspaniałe lokomotywy, które dziś kojarzymy przede wszystkim z fenomenalnym wierszem Juliana Tuwima, oznaczały w swoim czasie olbrzymi postęp, ale też duży problem ekologiczny.

Podzieliłam się swoim spostrzeżeniem z emerytowanym kolejarzem, który przyjechał historycznym pociągiem do Czeskiego Cieszyna. – Droga pani! Jeżeli chce pani zobaczyć ekologiczną lokomotywę, to proszę sobie pooglądać nowoczesną maszynę elektryczną. Tu mamy lokomotywę parową, ona musi dymić! – zareagował niemal obrażony, bo pozwoliłam sobie na krytykę pod adresem jego ukochanych zabytkowych lokomotyw.

Nasze opinie nt. zanieczyszczenia środowiska są nieraz mocno uproszczone. Jakże często słysząc stwierdzenia typu: „Kiedyś ludzie żyli zgodnie z naturą, dlatego nie trzeba było mówić o ekologii”. To, oczywiście, tylko po części jest prawdą. Już zapoczątkowana w drugiej połowie XVIII wieku rewolucja przemysłowa, a tym bardziej XIX wiek, nazywany stuleciem pary, przyniosły spore problemy ekologiczne. Dwudziesty wiek je spotęgował. To, że dawniej nie mówiło się tyle o ekologii, nie oznacza wcale, że nie było tematu. Niektóre problemy związane z zanieczyszczeniem środowiska były mniejsze niż dzisiaj, inne większe. Jak chociażby to, że dziś nie wdychamy gryzącego dymu, wsiadając do pociągu. ■

Z tarczą i na tarczy

Dla większości 77 czwartoklasistów z Polskiego Gimnazjum im. J. Słowackiego w Czeskim Cieszynie tegoroczne matury zakończyły się pomyślnie. Wielu udało się uzyskać nawet 100-proc. wynik. Dziewięć osób będzie jednak musiało podejść do egzaminu jeszcze jesienią. Głównie ze względu na język czeski.

Pięć osób nie zdało państwowego testu dydaktycznego z języka czeskiego, cztery osoby nie zaliczyły pracy pisemnej z tego przedmiotu, z tym że w dwóch przypadkach chodziło o tych sa-

mych uczniów. Natomiast tylko jedna osoba w ramach matury państwowej nie poradziła sobie z testem dydaktycznym z matematyki – podsumował dyrektor Andrzej Bizoń. Matematykę wybrało na maturze państwowej 27 osób. Pozostali zdawali z języka obcego. Wszyscy z powodzeniem.

Mniej dramatycznie było natomiast podczas matur ustnych. Przy zielonym stole miała miejsce już tylko jedna wpadka. Dotyczyła podstaw nauk społecznych. (sch)



Zarząd Główny Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Republice Czeskiej oraz Rada Kongresu Polaków w Republice Czeskiej zapraszają na spotkanie z przedstawicielami Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie

**w poniedziałek 18.6.2018 o godzinie 16:00
w Czeskim Cieszynie**

Zespół Fundacji przedstawi możliwości współpracy, organizowane i współtworzone przez Fundację inicjatywy, odpowie też na pytania dotyczące składania wniosków o dofinansowanie projektów na 2019 rok. Fundacja zaprasza polskie organizacje, media i szkoły do wspólnego działania w takich obszarach jak: edukacja, kultura i dziedzictwo narodowe, aktywizacja środowisk, media, pomoc charytatywna i socjalna.

Ze względu na konieczność przygotowania odpowiedniej sali prosimy o zgłoszenie udziału w spotkaniu w terminie do 11 czerwca 2018 pod adresem mailowym zg@pzko.cz lub telefonicznie tel.+420 777 710 628, +420 558 711 582

Szczegółowe informacje o miejscu spotkania zostaną podane wg ilości zgłoszonych osób



DZIŚ...

8

czerwca 2018

Imieniny obchodzą:

Medard, Seweryn

Wschód słońca: 4.39

Zachód słońca: 20.49

Do końca roku: 206 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień Informatyka

Światowy Dzień Oceanów

Przysłowia:

„Gdy Medard z deszczem przybywa, tak samo jest we żniwa”

JUTRO...

9

czerwca 2018

Imieniny obchodzą:

Felicjan, Pelagia

Wschód słońca: 4.38

Zachód słońca: 20.50

Do końca roku: 205 dni

(Nie)typowe święta:

Międzynarodowy Dzień

Archiwów

Światowy Dzień Robienia

na Drutach w Miejscach

Publicznych

Dzień Agugaga

Przysłowia:

„W czerwcu się pokaże, co nam Bóg da w darze”

POJUTRZE...

10

czerwca 2018

Imieniny obchodzą:

Bogumił, Małgorzata

Wschód słońca: 4.38

Zachód słońca: 20.51

Do końca roku: 204 dni

(Nie)typowe święta:

Światowy dzień jazdy

nago na rowerze

Przysłowia:

„Ze świętą Małgorzatą zaczyna się lato”

POGODA

piątek



dzień: 26 do 28 C

noc: 17 do 5 C

wiatr: 1-4 m/s

sobota



dzień: 27 do 29 C

noc: 17 do 5 C

wiatr: 0-3 m/s

niedziela



dzień: 28 do 30 C

noc: 18 do 16 C

wiatr: 0-3 m/s

Jajecznicza

Członkowie kościeleckiego koła PZKO wspólnie z Kołem Macierzy Szkolnej działającej przy podstawówce im. Żwirki i Wigury w Cierlicku zorganizowali w poniedziałek jajecznicę połączoną z świętowaniem Dnia Dziecka.



W ostatnich latach łączymy te dwie imprezy i zapraszamy rodziców z dziećmi. Po prostu staramy się bardziej integrować – powiedział prezes Koła, Tadeusz Smugała. Były zatem kanapki z jajecznicą, którymi częstowali się starsi i młodszy. Ci pierwsi spokojnie siadali potem przy ławach, wdając się w rozmowy, a dzieci, korzystając z pięknej

DZIEJE SIĘ W REGIONIE



CZESKI CIESZYN

Polski internauta mieszkający nad Olzą na jednym z portali społecznościowych umieścił wpis, z którego wynikało, że może targnąć się na życie. Jego znajomy zaalarmował więc cieszyńską policję. Dzięki współpracy policjantów z Polski i Czech udało się uniknąć tragedii. – Na miejsce pojechał patrol czeskiej policji oraz straż pożarna. Mężczyzna był w domu, potwierdził informacje zamieszczone na portalu. Został przewieziony do szpitala. Kto wie, jak mogłaby zakończyć się ta sytuacja, gdyby nie wnikliwość i odpowiedzialność zgłaszającego oraz dyżurnego cieszyńskiej komendy – stwierdza rzecznik cieszyńskiej policji, mł. asp. Krzysztof Pawlik. (wik)

HAWIERZÓW

Czternastoletni chłopiec wypadł w środę wieczorem z okna domu. Odniósł poważne obrażenia, zagrażające życiu. Pogotowie ratunkowe zostało

wezвано do wypadku ok. godz. 19.30. Dziecko wprowadzono w stan śpiączki farmakologicznej i zostało przetransportowane helikopterem do Szpitala Uniwersyteckiego w Ostrawie-Porębie. (dc)

ŁOMNA DOLNA

We wtorek po godz. 10.00 niedaleko wioski 43-letni kierowca samochodu osobowego wjechał w drzewo. Na miejscu interweniowały załogi ratowników z Jabłonkowa oraz lotniczego pogotowia ratunkowego z Ostrawy. Mężczyzna stracił przytomność i miał obrażenia ręki. Zdaniem lekarza, wypadek mógł spowodować nagłą niedyspozycję kierowcy. Poszkodowanego wyciągali z pojazdu strażacy, pacjent został przetransportowany śmi-

głowcem do ostrawskiego Szpitala Uniwersyteckiego. (sch)

SUCHA GÓRNA

Ze względu na fakt, że prywatny przewoźnik zwożący dzieci do miejscowych szkół podstawowych zakończył działalność, począwszy od najbliższego poniedziałku uczniowie nie będą mogli korzystać ze szkolnego minibusu. Bus zwoził do centrum gminy dzieci z Podołkowic. Koszty przejazdu pokrywała gmina. Z busa korzystali przede wszystkim uczniowie czeskiej podstawówki, radziei polskiej. (dc)

z Ikarem



• Tadeusz Smugała (z lewej) i Władysław Blicharski. Fot. Beata Indi Tyrna

pogody i świeżo przystrzyżonego trawnika wołały się bawić. Dorota z Tiną i innymi koleżankami grały w berka, z kolei Adam, Aron i Teo preferowali bardziej męskie zajęcia i bawili się w „rzucanego”. Ponadto w powietrzu fruwały styropianowe samolociki.

Termin imprezy wypadł na 4 czerwca, czyli w 29. rocznicę wyborów do sejmu kontraktowego – wydarzenie to bywa w Polsce uznawane przez niektóre środowiska za symboliczną datę upadku komunizmu i ponownego wybicia się na niepodległość.

– Celowo wybraliśmy tę datę. Przed czterema laty zorganizowaliśmy specjalną imprezę z okazji „25-lecia Wolności”, mieliśmy patronat honorowy prezydenta RP i sądzę, że w przyszłym roku, na 30-lecie, podejmiemy się zrobienia podobnej.

Nacisk na patriotyzm i stały kontakt z Macierzą są od lat wizytówką pezetkaowców z Kościelca. Tak było i teraz. Smugała wręczył bowiem statuetkę „Syna Ikara” przyznaną przed miesiącem płk. Władysławowi Blicharskiemu z XVIII Oddziału Ziemi Cieszyńskiej Związku Polskich Spadochroniarzy za pomoc w budowie Domu Polskiego i jego promocję. Laureat nie mógł się stawić wtedy osobiście z powodu choroby.

– Jako Polacy z Polski uważaliśmy za patriotyczny obowiązek, żeby wam pomóc, żeby ten Dom powstał – przypomniał po odebraniu wyróżnienia Blicharski. – Jeśli ktoś do mnie przyjeżdża, a nie był tutaj, to zawsze go wiozę do miejsca, gdzie zginęli nasi dwaj bohaterowie – Żwirko i Wigura.

Pułkownik wspominał jeszcze, że współpraca pomiędzy ZPS a MK PZKO datuje się od 1992 roku. I obie te organizacje wręcz się przenikają. On sam jest członkiem honorowym Koła, a część kościeleckich pezetkaowców zostało członkami honorowymi cieszyńskich spadochroniarzy.

(jot)

Powrót Johanki



• Jedna z najlepszych akwarelowych postaci pędzla Josefa Mánesa, portret Johanki Dvořákové, można od wczoraj oglądać w galerii obrazów we fryszackim Lottyhausie. Siedemnastoletnią Johankę z Karwiny artysta namalował podczas swoich odwiedzin u krewnych na Śląsku Cieszyńskim. Portret dziewczyny jest nie tylko świadectwem talentu czeskiego mistrza, ale także udokumentowaniem sposobu ubierania się wiejskich dziewcząt na tym terenie w połowie XIX wieku. Chociaż był jednym z wielu podobnych portretów namalowanych przez Mánesa, w swoim czasie cieszył się niezwykłą popularnością. W latach 50. ub. wieku jego reprodukcja miała nawet się znaleźć na 1000 koronowym banknocie. Reforma monetarna w 1953 roku przekreśliła jednak te plany i banknot tego nominału w ogóle nie został wyemitowany.

Portret Johanki Dvořákové został wypożyczony z Muzeum Stolicy Pragi i zostanie w Karwinie do 26 sierpnia br. Wcześniej mieszkańcy miasta mogli go obejrzeć w 1976 roku podczas wystawy „Josef Mánes i Śląsk” w Miejskim Domu Kultury w Karwinie-Nowym Mieście.

(sch)

Wspólna ławka

Dokończenie ze str. 1

Dyskusja, która towarzyszyła poszczególnym prezentacjom, pokazała, że mieszkańców Zaolzia i Lwowa łączy nie tylko język polski i polskie tradycje pielęgnowane poza granicami Polski. Nauczycielka Swietlana Lewina zwracała np. uwagę na problem nauczania historii na pograniczu dwu krajów, kiedy każdy naród interpretuje ją po swojemu. Dyrektor Andrzej Bizoń podkreślał z kolei, jak ważną wartością jest dwujęzyczność w życiu współczesnego człowieka. Widoczne były jednak również różnice wynikające z odmiennej sytuacji politycznej w Republice Czeskiej i na Ukrainie. – Wojna na Ukrainie dotyczy bezpośrednio również uczniów naszej szkoły. Mam ucznia, którego ojciec zginął na froncie. Brat innego ucznia walczy w Donbasie. To, co dzieje się obecnie na Ukrainie, powoduje, że dzisiejsza młodzież łatwiej potrafi sobie wyobrazić, czym były wojny w historii – powiedziała „Głosowi” nauczycielka Olga Pona. Młodzież z Zaolzia ma to szczęście, że nie posiada tak bolesnych doświadczeń.

Wczoraj po południu goście ze Lwowa zwiedzili ważne dla tutejszych Polaków miejsca pamięci oraz uczestniczyli w charytatywnym pokazie mody Polskiego Gimnazjum pt. „Kwiat Morwy”. Dziś mają w programie m.in. wizytę w czesko-cieszyńskim ratuszu oraz spacer po Cieszynie, który dawniej był jednym miastem. Jesienią natomiast młodzież zaolziańska wybierze się z rewizytą do Lwowa. – Projekt, w którym uczestniczymy wspólnie z Średnią Ogólnokształcącą Szkołą Nr 10 im. Św. Marii Magdaleny we Lwowie, nie jest naszym jedynym projektem realizowanym w ramach „Wspól-



Fot. www.szkolanr10.vixo.pl

300

uczniów i 35 nauczycieli liczy Średnia Ogólnokształcąca Szkoła Nr 10 im. Św. Marii Magdaleny we Lwowie. Jest placówką jedenastoklasową, a edukacja w niej zakończona jest maturą. Wszystkie przedmioty wykładane są po polsku, choć uczniowie uczą się też języka ukraińskiego i angielskiego. Z wizytą na Zaolzie przyjechało ich 18 w towarzystwie dwu opiekunek. Historia szkoły sięga 1816 roku i jest równie poruszająca jak historia tamtejszych Polaków. Przeżywała zarówno swoje złote lata, jak i okresy, kiedy jej losy wisały na włosku. Nie zawsze też mogła nosić imię swojej patronki – przywrócono jej je dopiero w 2013 roku.

nej ławki”. W grudniu ub. roku nasi uczniowie byli w Dusznikach, gdzie uczestniczyli w zajęciach wspólnie z rówieśnikami z Polski,

szukujemy też wymianę uczniów z Liceum im. J. Słowackiego we Wrocławiu – zdradził dyrektor czesko-cieszyńskiej placówki.

(sch)

Kolejne granty Funduszu

Dokończenie ze str. 1

– Z perspektywy komisji grantowej cieszy, że projekty są pisane coraz lepiej, w efekcie coraz mniej wniosków jest odrzucanych. Wpływ mają na to z pewnością szkolenia, jakie organizujemy dla wnioskodawców. Ale oczywiście nadal zdarzają się niedociągnięcia – mówi Mariusz Wałach, prezes Kongresu Polaków w RC.

Zdarza się na przykład, że wnioskodawcy wysyłają projekty na starych, nieaktualnych formularzach. Dla członków komisji grantowej gorsze są jednak niedopracowane albo błędne kosztorysy. – Czasami beneficjenci mają też problem z wyliczeniem własnego

wkładu, który jest niezbędny, by otrzymać wsparcie, albo z kwantyfikowaniem oczekiwanych rezultatów swych projektów. Na razie lekko przymykamy oko na te wszystkie niedociągnięcia, ale nie zawsze tak będzie. Wracając jednak do plusów, mocno cieszy, że zgłoszonych zostało dużo projektów harcerskich. Z doświadczenia wiem, że harcerze mają doskonałe pomysły, a organizowane przez nich przedsięwzięcia są bardzo atrakcyjne. Byłoby jednak super, gdyby część imprez udało im się zorganizować na terytorium Polski – stwierdza Mariusz Wałach.

(wik)

REKLAMA

Wypożycz sprzęt gastronomiczny na każdą okazję

+48 730 537 077
www.cateringcieszyn.pl

» Almanach Literacki« jest wyróżnieniem

W Polskiej Szkole Podstawowej w Karwinie jedną z tradycji związanych z zakończeniem roku szkolnego jest wydanie „Almanachu Literackiego”. Jego inicjatorką jest Darina Cieślarowa, nauczycielka języka czeskiego, która zaprosiła do współpracy polonistów. Dlatego też doroczna publikacja, zawierająca najbardziej udane prace uczniów, jest dwujęzyczna.

Danuta Chlup

Almanach zaczęliśmy wydawać przed siedmioma laty. Kiedy czytałam prace stylistyczne uczniów, byłam zafascynowana ich wysokim poziomem. Było mi żal, że nie zostaną opublikowane na zewnątrz, by także inni mogli je przeczytać – mówi Cieślarowa.

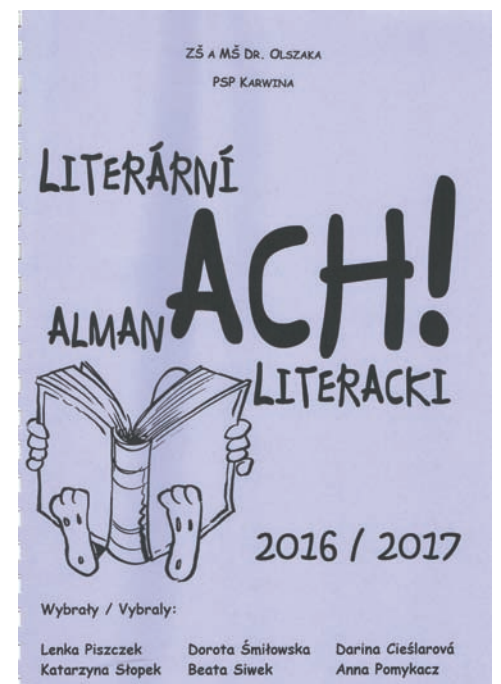
Wraz z polonistkami Ewą Cielecką i Lenką Piszczek wybrały najciekawsze prace, napisane przez uczniów w obu językach, i w ten sposób powstał pierwszy almanach. – W jego logo widoczne jest „ACH”, które wyraża nasz zachwyt nad tym, co powstało – śmieje się bohemistka.

Także w kolejnych almanachach były publikowane prace w językach czeskim i polskim, lecz ponadto zaczęły się pojawiać również angielskie teksty, a nawet wyjątkowe rysunki geometryczne. Także autorami ilustracji – czasem komiksów – są uczniowie. – Był taki rok, kiedy mieliśmy w almanachu nawet dwa obrazy namalowane przez uczennicę – dodała Cieślarowa.

Początkowo publikacja zawierała tylko prace starszych uczniów, stopniowo poszerzono ją także o teksty dzieci z młodszych klas. – To już taka tradycja w naszej szkole, że podczas zakończenia roku szkolnego zapraszamy autorów tekstów zamieszczonych w almanachu i wręczamy im je na pamiątkę. To dla nich miła niespodzianka, ponieważ uczniowie nie wiedzą wcześniej, czyje teksty zostaną opublikowane – podkreśliła pomysłodawczyni „Almanachu”. – Dla niektórych uczniów to już sprawa prestiżu, a dla wszystkich piękna pamiątka z lat szkolnych.



• Darina Cieślarowa z ostatnimi „Almanachami Literackimi”. Fot. DANUTA CHLUP



• Okładka zeszytowanego almanachu.

Często publikowane są prace, które zdobyły laury w różnych konkursach literackich. Uczniowie karwińskiej szkoły odnoszą na przykład sukcesy w konkursach literackich Miejsca Pamięci Terezin.

Almanachy zawierają teksty najróżniejszych gatunków – są opowiadania, wiersze, reportaże, rozmowy, felietony. Cieślarowa podkreśliła, że często na lekcjach zostawia uczniom wolny wybór – dostają temat do opracowania, lecz sami mogą wybrać gatunek stylistyczny, jaki im odpowiada. ▲

Dwie wystawy o lekarzach

Ośrodek Dokumentacyjny Kongresu Polaków wraz z Polskim Towarzystwem Medycznym przygotowały dwie wystawy poświęcone wybitnym lekarzom i społecznikom: Józefowi Mazurkowi oraz Wacławowi Olszakowi. Pierwszą można oglądać w siedzibie Kongresu w Czeskim Cieszynie, drugą w Gimnazjum Polskim im. Juliusza Słowackiego.

1 maja minęło 50 lat od śmierci dr. Mazurka, który dał się poznać m.in. jako lekarz partyzantów. Ponadto miał ogromne zasługi w udokumentowaniu losów ofiar II wojny światowej ze Śląska Cieszyńskiego. Mazurek był człowiekiem wielu pasji, podróżnikiem, filatelistą.

– Na dziesięciu planszach można zobaczyć ponad 150 różnych zdjęć, artykułów, dokumentów, listów. Umieściłem tam różne ciekawostki związane z działalnością dr. Mazurka – w szpitalach w Karwinie i Karlowych Warach, w sanatorium w Darkowie, a także dotyczące jego działalności w okresie okupacji niemieckiej – powiedział o wystawie jej autor, Marian Steffek.

Mazurek urodził się w 1891 roku w Rychwałdzie. Skończył studia

medyczne i przyrodnicze na Uniwersytecie Wiedeńskim. W czasie I wojny światowej jako żołnierz dostał się do niewoli rosyjskiej. Trafił na Syberię, gdzie pracował w szpitalu, przez jakiś czas przebywał także w Japonii – tam był nauczycielem syna rosyjskiego wicekonsula. Swoje wschodnie podróże dokładnie udokumentował na piśmie oraz na zdjęciach. Materiały dotyczące tego okresu także znajdziemy na wystawie.

Po powrocie ze Wschodu Mazurek dokończył studia i pracował jako lekarz – najpierw w Karwinie, później w Karlowych Warach, a następnie został mianowany lekarzem naczelnym sanatorium w Darkowie. W czasie okupacji pracował jako lekarz rejonowy w Bystrzycy. Z narażeniem życia leczył także partyzantów poruszających się po Beskidach. Jego żona Olga (z domu Guziur, z Suchej Górnej) była więziona za współpracę z ruchem oporu. Lekarz pracował w Bystrzycy aż do przejścia na emeryturę w 1960 roku. Wtedy przeprowadził się z żoną do Czeskiego Cieszyna i w pełni poświęcił się kompletowaniu „Martyro-



• Fragment wystawy o Józefie Mazurku w Kongresie Polaków w Czeskim Cieszynie. Fot. DANUTA CHLUP

logium ludu śląskiego”. – Łącznie powstało 26 tomów, gdzie można znaleźć zdjęcia, materiały prasowe oraz spis osób, które zginęły w czasie wojny lub przebywały w obozach koncentracyjnych i więzieniach – wyjaśnił Steffek. Mazurkowie doczekali się dwóch córek – jedna z nich, Helena Paszek, również znana na naszym terenie

lekarzka, ostatnio obchodziła swoje 90. urodziny.

Wystawę o Józefie Mazurku można oglądać w siedzibie Kongresu przy ul. Grabińskiej do 29 bm., od wtorku do piątku w godz. 8.00-15.00.

Z kolei w Polskim Gimnazjum została zainstalowana wystawa z okazji 150. rocznicy urodzin Wacława

Olszaka. Potrwa do 26 bm. Lekarzowi i przedwojnemu burmistrzowi Karwiny poświęciliśmy obszerny materiał w ub. tygodniu. Wystawa o Mazurku została dofinansowana z funduszy Ministerstwa Kultury RP i województwa morawsko-śląskiego, wystawa o Olszaku z funduszy polonijnych Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP. (dc)

POP ART

242

Janusz Bittmar

O tym filmie mówią ostatnio wszyscy. My też. W najnowszym wydaniu Pop Artu recenzja obrazu „Dukla 61”, a także powrót rubryki „Co szeptane”. Zapraszam!

RECENZJA

DUKLA 61

7 lipca 1961 słońce piekło tak mocno, że nawet w cieniu drzew trudno było wytrzymać. Pod ziemią było jednak jeszcze gorzej. Socjalistyczny Hawierzów w tym dniu zamienił się w piekło, dosłownie. I o tym piekle, które pochłonęło w podziemiach kopalni „Dukla” 108 górników, reżyser David Ondříček nakręcił swój najlepszy film w karierze.

„Samotni”, „Jedna ręka nie klaszcze” i „W cieniu” – trzy moje ulubione czeskie filmy nowej dekady. I zarazem powolny, ale konsekwentny rozwój zawodowy Davida Ondříčka, który na początku swojej kariery stawiał na ironię i scenariusz pisany jak gdyby pod wpływem środków odurzających, by w końcu odnaleźć siebie i przesłanie twórcze w znakomitym retro thrillerze „Ve stínu”. W nim brylował Ivan Trojan, ale Ondříček od zawsze miał szczęśliwą rękę w wyborze głównych protagonistów. W przypadku telewizyjnego dwuducinkowego projektu „Dukla 61” postawił na Marthę Issową i Marka Tachlika. Z jednej strony szkoda, że „Dukla 61” powstała na potrzeby telewizji, bo za kreację, jakie stworzyli oboje w tym filmie, zasługiwali na Czeskiego Lwa. Jednak ten, wiadomo, dotyczy przemysłu filmowego skierowanego do kin. O ile czeskie kinowe premiery tego roku bronią się tylko w sporadycznych przypadkach, o tyle telewizyjna „Dukla 61” urzeka od pierwszego ujęcia kamery profesjonalnością, ponadczasowym przesłaniem i dopieszczeniem wszystkich scen do najmniejszego szczegółu. Czeska telewizja publiczna wzorem stacji skandynawskich i amerykańskich próbuje przekonać widza, że filmy oglądane na domowym tapczanie mogą być też prawdziwym dziełem sztuki.

Na odbiorców z naszego regionu obraz „Dukla 61” oddziałuje z podwójną siłą rażenia. Zwłaszcza w Hawierzowie i okolicy każdy albo słyszał o tragedii z 1961 roku, albo – co gorsza – stracił w tym dniu kogoś z rodziny lub z grona przyjaciół. Twórcy scenariusza, Jakub Režný i Matěj Podzimek, posiłkowali się wspomnieniami rodzin zmarłych górników, artykułami prasowymi, by stworzyć żywy, zrozumiały dla współczesnego widza obraz tamtych wydarzeń. Reżyser David Ondříček, składnąd prażanin ciałem i duszą, naciskał na aktorów, by szybko i dokładnie nauczyli się ostrawskiego dialektu. Od aktorów grających role górników wymagano dodatkowo posługiwania się specyficznym argotem, który kon-



• **Hawiyż, to brzmi dumnie.**

sultowano podobno z wykładowcami z katedry języka czeskiego na Uniwersytecie Ostrawskim. W efekcie paradoksalnie najwięcej słów krytyki widzowie kierowali właśnie w stronę zbyt sztucznego, nachalnego „mówienia po ostrawsku”. W moim odczuciu niesłusznie, bo większość aktorów wywiązała się z zadania na medal. Włącznie z Jiřím Langmajerem, który rolę dyrektora kopalni wykorzystał w maksymalnym stopniu. O kreacjach Marthy Issowej i Marka Tachlika wspominałem już na wstępie. Issowa w łatwej na pozór roli żony i matki czekającej codziennie na powrót swoich „chłopów” do domu, bryluje demonicznym połączeniem teatralnego i filmowego aktorstwa. Wybuchy gniewu przeplatają się z czułością, celne riposty z intymnością chwili. Przejmujące są nawet zwykłe momenty, kiedy to wkłada do lodówki zakupiony prowiant. Tachlik jako głowa „hawirskiej rodziny” musi ograniczyć się do klamry męskiego, westernowego grania. Górnicy w filmie pokazani są bez okras. Jako twardziele, którzy lubią się napić, lubią pobałować po pracy, ale w domu chcą mieć oazę spokoju. W filmie nie zabrakło też plejady aktorów z naszego regionu. Ciekawą postać górniczej „femme fatale” wykreowała m.in. Izabela Firla, obecnie aktorka Teatru Narodowego Moraw i Śląska w Ostrawie.

W pierwszej części filmu zaznajamiamy się powoli z atmosferą socrealistycznego Hawierzowa. W centrum uwagi jest rodzina Ślachtów, która musi się pogodzić z nieoczekiwaną sytuacją – powrotem syna ze studiów, który staje na progu wraz z ciężarną przyjaciółką. W powietrzu od pierwszych sekwencji filmu unosi się jednak widmo zbliżającej się katastrofy. O niej w drugiej odsłonie filmu, którą twórcy potraktowali w iście hollywoodzkim stylu. Dramatyczna walka o życie w podziemiach nakręcona została z dużym rozmachem. Z dużym wyczuciem nakręcono też sceny patetyczne. Największym dramatem chwili była wiadomość otrzymana przez ludzi zgromadzonych przed bramą kopalni, że 108 górników już nie wróci do domu. Nazwiska czytane przez szefostwo kopalni, mdlejące kobiety, wyjące syreny karetek.

Nieodżałowany śp. Józef Chmiel opowiadał mi kiedyś, że pożar w kopalni „Dukla” będzie mu się śnił po nocach. Zmarły w zeszłym roku, pochodzący

z Darkowa Chmiel z zamiłowania był historykiem, dokumentalistą, kolekcjonerem starych zdjęć i przedmiotów o tematyce górniczej. Był też jednak zawodowym ratownikiem w kopalni. O piekle wiedział wszystko. Podczas naszego spaceru po Darkowie dowiedziałem się również, że ówczesny dyrektor kopalni, Ladislav Klimša, wrócił z sądu z karą w zawieszeniu i na czele „Dukli” stał przez kolejnych siedem lat. Te fakty twórcy filmu celowo przemilczeli. W zamyśle Ondříčka nie było bowiem nakręcenie typowego dokumentu, ale filmu, który sprowokuje widzów do wygrzebania starych i zdobycia nowych wiadomości na temat tragedii z 1961 roku. I ten cel udało się chyba osiągnąć z nawiązką.

CO SZEPTANE

NIE ŻYJE ROBERT BRYLEWSKI. Smutna wiadomość napłynęła znad Wisły. Nie żyje Robert Brylewski, lider i jeden z założycieli awangardowych zespołów muzycznych Kryzys, Brygada Kryzys i Izrael. Brylewski zmarł po „kilkutygodniowej śpiączce, spowodowanej ciężkim urazem”. Miał 57 lat. 3 czerwca na profilach zespołów Izrael i Kryzys napisano te oto smutne słowa: „Z wielkim żalem powiadamy, że dziś rano, po kilkutygodniowej śpiączce, spowodowanej ciężkim urazem zmarł Robert Brylewski. Nasz tata, partner, syn, dowódca naszych międzygalaktycznych i muzycznych podróży. Prosimy o uszanowanie naszej prywatności w tym trudnym czasie. Rodzina”.

KANYE WEST CZYNI DOBRO. Kanye

West nie tylko rapuje, ale też... ratuje świat. Amerykański artysta stworzył projekt „Yezzy Home” bazujący na budowaniu betonowych domów dla osób ubogich. – Chcę czynić dobro na świecie, był ten był lepszym miejscem do życia – zaapelował muzyk do swoich fanów, a także architektów. Bez tej drugiej grupy „Yezzy Home” skazany byłby na porażkę. Wśród współpracowników Westa znaleźli się Petra Kustrin, Nejc Škufca, Vadik Marmeladov i Jalil Peraza. Z tym ostatnim Kanye West pracował razem przy projekcie „DONDA”.

KEITH RICHARDS SZCZERY DO BÓLU. Fani Rolling Stones wybaczą, ale dla mnie Keith Richards zawsze był średnim gitarzystą. 75-letni letni gitarzysta i kompozytor większości utworów legendarnej grupy przyznał ostatnio, że wciąż nie wie, jak grać poprawnie własne kawałki. „One nadal dojrzewają, wciąż się tego uczę – stwierdził Richards. Czapki z głów za szczerość do bólu.

FANI MARTWIĄ SIĘ O JOHNĘGO DEPPA. „Co się dzieje z Johnem Depem?” – pytają fani. I faktycznie mają słuszne powody do obaw, bo amerykański aktor znany m.in. z kultowej serii o piratach z Karaibów schudł ostatnio niemiłosiernie. Depp znajdujący się obecnie na trasie koncertowej ze swoim zespołem rockowym wygląda jak żywy trup. Jednym tchem wymieniane są narkotyki, wódka, choroba, ale też przymierzanie się do nowej roli. Ostatnio tak dramatycznie zrzucił kilogramy Matthew McConaughey na potrzeby filmu „Witaj w klubie”, w którym wcielił się w postać mężczyzny chorującego na AIDS.

Filmowy rozwój Ondříčka



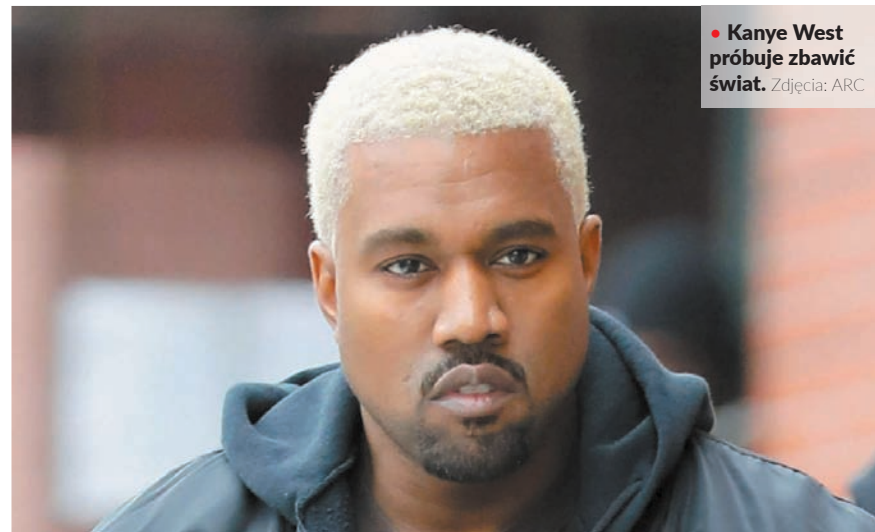
• „Samotni” (2000)



• „Jedna ręka nie klaszcze” (2003)



• „W cieniu” (2012)



• Kanye West próbuje zbawić świat. Zdjęcia: ARC

Barki powrócą na Odrę

Ponoć to autostrada wśród polskich rzek, choć w XXI wieku pływa się po niej bardzo trudno. Pasjonaci i specjaliści nie ustają jednak w działaniach na rzecz przywrócenia Odrze żeglowności. Promocji rzeki, będącej wodnym kręgosłupem całej zachodniej Polski, służy również ogłoszony w 2018 r. Rok Rzeki Odry.

Witold Koźdoń

Samorządowy Rok Rzeki Odry to wspólne przedsięwzięcie pięciu województw: śląskiego, opolskiego, dolnośląskiego, lubuskiego i zachodniopomorskiego. – Ma ono na celu uświadomienie społeczeństwu szans rozwojowych związanych z położeniem naszych województw nad Odrą i jej dopływami – mówił Henryk Mercik, członek Zarządu Województwa Śląskiego, podczas rejsu Kanałem Gliwickim inaugurującego górnośląskie obchody Roku Odry.

Rok Rzeki Odry nawiązuje do planów polskiego ministerstwa żeglugi śródlądowej realizującego szeroki program inwestycyjny, który do roku 2030 ma przywrócić Odrze jej dawną funkcję transportową. Elementem tego planu jest m.in. oddana do użytku w maju tego roku śluza na stopniu wodnym w Malczycach na Dolnym Śląsku. – Jestem szczęśliwy, że udało się zakończyć tę historyczną inwestycję. Nowy obiekt hydrotechniczny umożliwi swobodną żeglugę na tym odcinku Odry. Rozpoczynamy więc nowy etap odtwarzania polskiej żeglugi śródlądowej – mówił Marek Gróbarczyk, minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej podczas okolicznościowej uroczystości.

Zdaniem specjalistów zakończenie inwestycji w Malczycach rzeczywiście może stanowić „symbol nadchodzących zmian w żegludze rzecznej w Polsce”. Już w listopadzie 2017 r. do Szczecina przyplęła barka z nawozami z Zakładów Azotowych w Kędzierzynie-Koźlu i było to pierwsze takie wydarzenie od 20 lat. Jednocześnie po pięcioletniej przerwie w lipcu ubiegłego roku barki wypełnione węglem dotarły Odrą do Wrocławia z Portu Gliwice. Tym samym zapoczątkowano transport zakontraktowanych ponad 120 tys. ton węgla. Z kolei w tegorocznym sezonie żeglugowym Odrą może zostać wyprawionych



● Stopień wodny w Koźlu. Od tego miejsca Odra jest żeglowna. Fot. WITOLD KOŹDOŃ

blisko 250 tys. ton węgla.

– Liczymy, że w pierwszej kolejności komercyjne rejsy wrócą na Górną Odrę. Śląsk potrzebuje rzecznej połączenia śródlądowego z pozostałą częścią kraju. Żegluga śródlądowa to nieodzowny element rozwijającego się transportu intermodalnego i powinna stać się silną trzecią gałęzią transportu obok dróg i kolei – przekonywał w ubiegłym roku Andrzej Klimek, wiceprezes zarządu firmy OT Logistics, największego rzecznej przewoźnika w Polsce.

Tyle, że węgiel płynął Odrą z Górnego Śląska do elektrociepłowni we Wrocławiu i Szczecinie już przed wojną. W najlepszych dla żeglugi latach 60. i 70. XX wieku polskimi rzekami transportowano rocznie grubo ponad 20 mln ton ładunków. W latach 70. tylko Odrą przewożono 14 mln ton ładunków rocznie. Niestety to już przeszłość. Od 2012 r., kiedy barki przewiozły ostatnie 0,7 mln ton węgla z Gliwic do Wrocławia, nie

ma regularnego transportu wodnego na rzece. Powodem są problemy z zapewnieniem na rzece minimalnej głębokości do żeglugi. Najwyższa Izba Kontroli stwierdziła, że w latach 2011–2012 minimalną głębokość (czyli 180 cm) udało się utrzymać krócej niż przez łącznie trzy miesiące w roku, choć powinna być zagwarantowana przez 240 dni. Z kolei na Odrze swobodnie płynącej (czyli poniżej Brzegu Dolnego) zniszczona jest co najmniej jedna trzecia zabudowy regulacyjnej, co w konsekwencji powoduje wypływanie. W efekcie Odrą transportuje się obecnie głównie okazjonalne ładunki ponadgabarytowe, takie jak stalowe konstrukcje, kadłuby statków czy generatory.

Mimo, że warunki do żeglugi na Odrze są kiepskie, istnieje szansa, że barki powrócą na rzekę. Wszystko za sprawą polskiego rządu, który przymierza się do gigantycznych inwestycji. – Ministerstwo Gospodarki Morskiej i Żeglugi

Śródlądowej planuje do roku 2030 włączyć polskie drogi wodne do szlaków o znaczeniu międzynarodowym. – Ten europejski projekt wymusza działania na kolejnych rządach tak, by polskie rzeki osiągnęły co najmniej IV klasę żeglowności, czyli by mogły nimi pływać pojedyncze barki z własnym napędem o ładowności 1-1,5 tys. ton, i scalone zestawy pchane od 1250 do 1450 ton – mówi „Głosowi” Janusz Fąfara, kapitan żeglugi śródlądowej i zarazem członek Zarządu Stowarzyszenia na rzecz Rozwoju Żeglugi Śródlądowej i Dróg Wodnych „Rada Kapitanów Żeglugi Śródlądowej” w Kędzierzynie-Koźlu.

Szczególnie ważna jest w tym projekcie Odrzańska Droga Wodna. W planach jest więc likwidacja „wąskich gardeł”, budowa Kanału Śląskiego i brakującego odcinka połączenia Dunaj-Odra-Łaba. czyli 50-kilometrowego kanału między Kędzierzynom-Koźle a Boguminem. Kluczowym zadaniem jest również systematyczne podwyższenie poziomu środkowego odcinka Odry. Koszty tych przedsięwzięć są gigantyczne i przekraczają 30 mld zł.

– Budowa kolejnych kaskad i związane z tym sztuczne spiętrzanie poziomu wody na Odrze jest jednak niezbędne, natomiast koszty tego projektu mimo że duże, będą niewspółmierne do zysków, na jakie możemy liczyć. I nie mam na myśli wyłącznie żeglugi, ale także wpływ tych inwestycji na bezpieczeństwo przeciwpowodziowe, rolnictwo, sport czy rekreację. Do tego przy każdym stopniu wodnym powstaną elektrownie, więc dodatkowo zyskamy energię odnawialną – mówi Fąfara.

Program odbudowy żeglugi śródlądowej Polska 3.0 zakłada również budowę na polsko-czeskiej granicy największego w Unii Europejskiej centrum logistycznego „Gorzyczki-Wierzniowice”.

– W zeszłym tygodniu w Boguminie odbyło się poświęcone tej tematyce Forum Odrzańskie. W konferencji wzięli udział decydenci

z Czech i Polski i muszę powiedzieć, że wnioski płynące z tego wydarzenia są bardzo pozytywne – mówi Józef Toboła z Wierzniowic, który problematyką użeglowienia Odry na odcinku z Bogumina do Kędzierzyna-Koźla zajmuje się już od 20 lat.

Jego zdaniem inwestycje, dzięki którym do Republiki Czeskiej zaczęną docierać znad Bałtyku barki rzeczne, mają szansę ruszyć w perspektywie kilku następnych lat.

– Odra na odcinku z Bogumina do Koźla mogłaby zostać użeglowiona nawet w ciągu najbliższej dekady. Wszyscy, którzy na co dzień zajmują się tym tematem, wiedzą, że te terminy są realne. Istnieją też na ten temat specjalistyczne opracowania. W tym przedsięwzięciu nie chodzi jednak jedynie o żeglugę, bo ona sama nie przyniesie jakiś oszałamiających efektów. Ważne jest natomiast, by wzdłuż Odry powstało w przyszłości jak najwięcej portów i powiązanych z nimi tzw. centrów logistycznych. Wtedy ten projekt będzie miał sens, a zgodnie z szacunkami może on przynieść nawet 15 tysięcy nowych miejsc pracy – stwierdza Toboła. ▲

Księżniczka polskich rzek

Odra nazywana jest księżną polskich rzek. Najprawdopodobniej Odrą płynęła czeska księżniczka Dobrawa na spotkanie z polskim księciem Mieszkiem I. Legenda głosi, że już w 965 roku, a więc rok przed przyjęciem chrztu przez polskiego władcę, Dobrawa przyplęła tratwą na Ostrów Tumski, gdzie czekał na nią wybranek. Właśnie nad Odrą miało dojść do zaręczyn.

Dziś, licząc całkowitą długość, Odra jest drugą (po Wiśle) rzeką Polski. Biorąc jednak pod uwagę wyłącznie jej odcinek w granicach Polski to trzecia najdłuższa polska rzeka (po jej dopływie Warcie).

Odra ma długość 854,3 km, z czego 742 km znajduje się w Polsce (dawniej Odra miała ponad 1000 km długości, jednak w wyniku regulacji została skrócona). Źródło rzeki znajduje się w Czechach, na wysokości 634 m n.p.m. na zboczu wzgórza Fidlův kopec w Górach Odrzańskich w pobliżu miejscowości Kozlov. Odra płynie przez Bra-



mę Morawską, później przez Śląsk. W górnym biegu pomiędzy Boguminem a ujściem Olzy na krótkim odcinku jest rzeką graniczną między Polską a Republiką Czeską. Z kolei w dolnym biegu – od ujścia Nysy Łużyckiej – przez 161,7 km stanowi granicę między Polską i Niemcami. Ostatecznie uchodzi do Rostoki Odrzańskiej będącej częścią Zalewu Szczecińskiego.

Największymi miastami nad Odrą są: Szczecin, Zielona Góra, Wrocław, Opole i Ostrawa. Dzięki uregulowaniu Odra jest najdłuższą śródlądową drogą wodną w Polsce. Niestety po powodziach z lat 1997 (powódź tysiąclecia) i 2010 długość odcinka żeglownego zmniejszyła się z 761 do 646 km. Dziś tzw. Odrzańska Droga Wodna jest żeglowna od śluzy Koźle.

Udział transportu wodnego w przewozie towarów w Polsce jest marginalny i wynosi zaledwie

0,4

proc. Dla porównania w Unii Europejskiej transport rzekami i kanałami stanowi ok. 6 proc. przewozów, z czego na cztery kraje (Holandię, Niemcy, Belgię i Francję) przypada grubo ponad 90 proc. W przewozach transgranicznych między Niemcami a Holandią żegluga stanowi prawie 60 proc. Niemcy transportują barkami więcej niż Polacy pociągami.



E-mail: danuta.chlup@glos.live

Pisząc do nas, podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz

Wędrówki przedszkolnych turystów

Dzieci z polskiego przedszkola „Miś” w Lesznej Dolnej dużo podróżują tej wiosny. W maju spędziły pięć dni w zielonym przedszkolu w Łomnej Górnej, w czerwcu wyjadą do Wisły.



Danuta Chlup

Byłam ciekawa podróży z wrażeń przedszkolaków, dlatego skorzystałam z zaproszenia Danuty Wojnar i odwiedziłam w środę przedszkole znajdujące się wśród domów jednorodzinnych, nad rzeczką. Uczęszcza do niego 26 dzieci, którymi opiekują się dwie panie nauczycielki.

– Cztery noce spędziliśmy w Łomnej. Szliśmy na piechotę na Kamienię. Szukaliśmy skarbów. Czerwone faworki wskazywały nam drogę, a zielone oznaczały, że w tym miejscu jest jakaś niespodzianka. Znaleźliśmy cukierki i bańki mydlane – opowiadały dzieci. Dowiedziałam się także, że przedszkolaki odwiedziły gospodarstwo ze zwierzętami domowymi i były na bardzo fajnym placu zabaw. W dodatku poznały nowych kolegów, ponieważ przebywały w Łomnej razem z rówieśnikami z Nieborów.

W połowie czerwca odbędzie się następny wyjazd – do Wisły. Pojadą

tam nie tylko dzieci i panie nauczycielki, ale także rodzice. Program zapowiada się bardzo ciekawie.

Prócz dłuższych wyjazdów są także krótsze, po Trzycińcu i okolicy. Z okazji Dnia Dziecka przedszkolaki zwiedziły nową remizę strażacką, poza tym niedawno brały udział w konkursie rzemiosła zorganizowanym przez Hutę Trzyniecką. W kategorii przedszkoli dzieci z Lesznej zdobyły 1. miejsce! Nagrodą była statuetka Krecika. – Mamy utalentowanych chłopców i dziewczynki i dlatego udało nam się wygrać – cieszyła się pani nauczycielka. A co przedszkolaki zapamiętały z wizyty u strażaków? – Widzieliśmy, jak z garażu wyjechały strażackie samochody! Strażacy mają nawet siłownię! W samochodzie wożą łańcuchy do wyciągania samochodów – wspominali Filip, Kamil, Szczepan i inne dzieci.

Przedszkole w Lesznej będzie obchodziło w tym roku 90 lat założenia oraz 70-lecie użytkowania obecnego budynku. Podarunkiem na podwójny jubileusz będzie nowa elewacja z pięknym obrazkiem Misia – „patrona” tej placówki. Już te-

W ramach projektu „Przedszkolny turysta”, dofinansowanego z Funduszu Rozwoju Zaolzia Kongresu Polaków, przedszkolaki z Lesznej Dolnej wyjadą kolejką linową na Czantorię, przejadą się po Wiśle ciuchcią Martusią, odwiedzą zabytkową kopalnię węgla w Zabrze i zaprzyjaźnione Przedszkole nr 25 im. Misia Uszatka w Tychach. Ponadto przyjrzą się zwierzętom w Leśnym Parku Niespodzianek w Ustroń i zawitają do Chaty Chlebowej w Górkach Małych. Zakwaterowane będą w Wiśle.



raz dzieci cieszą się z poszerzonego ogrodu, gdzie nareszcie mają dość miejsca, by zagrać w piłkę. Do dyspozycji mają dwie zupełnie nowe bramki – jak na prawdziwym stadionie.

WITAMY

Sofia Kuric urodziła się 1 sierpnia 2017 roku w szpitalu w Karwinie. Ważyła 3,08 kg i mierzyła 46 cm. Sofia jest córeczką Agaty (z domu Koch) i Miroslava (pochodzącego ze słowackiej Starej Bystricy) Kuriców. Rodzinka mieszka w Karwinie. Sofiska jest uśmiechniętym i zadowolonym dzieckiem, ma piękne i duże niebieskie oczy, bardzo lubi wycieczki, muzykę, długie drzemki w wózku, a jej ulubionymi zabawkami są sowy.

Imię Sofia jest pochodzenia greckiego i oznacza mądrość. Słynna kobieta, która nosi to imię, to na przykład włoska aktorka filmowa Sophia Loren.



(dc)

GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA

Dzień z angielskim

„English Day” to już tradycyjny, coroczny projekt w jabłonkowskiej szkole im. H. Sienkiewicza. Blisko 40 uczniów klas ósmych i dziewiętej wzięło udział w zajęciach w trzech 90-minutowych blokach, które prowadzili po angielsku Jesus Camin z Hiszpanii, Jody Hamilton z Wielkiej Brytanii i Madi Dampha z Gambii. Uczniowie dowiedzieli się wiele nowych rzeczy o życiu i kulturze Hiszpanii i Gambii.



Beata Michalik

Wielbłąd też musi odpocząć

„Pogodziarze” trzeci rok odwiedzają w „Klokankowie” kangury, lamy i stado kóz. Przed wizytą gromadzą owoce i jarzyny, by w czasie spotkania karmić zwierzęta. Miesiąc temu zawitało do Oldrzychowic nowe zwierzę. Dzieci szybko go polubiły. Teraz przynoszą stare pieczywo, chleb i siano, by raz w tygodniu zanieść te smakołyki wielbłądowi. Tak, to prawda – w Oldrzychowicach w jednym z gospodarstw pojawił się prawdziwy wielbłąd, który odpoczywa po ciężkiej pracy w cyrku.

Do „POGODY” przyszedł też pszczelarz, pan Henio, z grupą uczniów z kółka pszczelarskiego. Ponownie przypomnieli przedszkolakom, jak ważne jest, by uli w Oldrzychowicach i okolicy było jak najwięcej.

Ciekawe jest życie w „POGODZIE”. Pyszna była jajecznicą w plenerze i fantastyczne rysowanie kredkami na pobliskim parkingu. Dzieła małych artystów rozweselają kierowców do dziś. Niesamowite zaskoczenie spotkało przedszkolaków podczas nauki tańca festynowego. W nagrodę za rytmiczne wygibasy dzieciaki otrzymały czarne jagody. Piątkowe obchody Dnia Dziecka upłynęły pod znakiem ruchu, śmiechu, lodów, wspaniałych nagród i deszczowego powrotu do przedszkola.

Pani Janka



GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA

Ukłony dla przedszkola

W sobotę Ośrodek Kultury „Strzelnica” rozbrzmiewał śpiewem i szczebiotem. Gościł bowiem najmłodszych aktorów z Czeskiego Cieszyna. Swoje 70-lecie istnienia obchodziło tu przedszkole przy ul. Moskiewskiej. Rozpoczęcie imprezy festynowej było bardzo dostojne i uroczyste. Dyrektor pla-

cówki, Marek Grycz, serdecznie powitał widownię, grono pedagogiczne przedszkola, przekazując również gorące życzenia całej braci przedszkolaków. Ciepłe słowa zabrzmiały z ust wiceburmistrz Czeskiego Cieszyna, Gabrieli Hřebáčkové. Następnie scenę opanowały pszczołki, biedronki i motyle, które swoim bar-

dzo urozmaiconym programem na wysokim poziomie oszłodziły publiczność. Chcemy gorąco podziękować gronu pedagogicznemu „Przedszkola Wesołych Przygód” na czele z kierowniczką, Beatą Wantulok, za ogrom wykonanej pracy z naszymi milusińskimi.

Dziadkowie



● Olbrachcizanie na rynku w Tarnowskich Górach. Rynek ma kształt trapezu o długości 108 metrów, szerokości 75 metrów w części zachodniej i 52 m w części wschodniej. Pewna nieregularność w kształcie wynika z faktu, że prace górnicze prowadzone były nawet w ścisłym śródmieściu – gwarkowie budowali domy obok szybów wydobywczych, a nie według ustalonego porządku. Fot. ALBIN BUDJAĆ

Pięćdziesięciu pezetkaowców z Olbrachcic i okolicy udała się w sobotę 2 czerwca na kolejną wycieczkę autokarową, tym razem do Tarnowskich Gór. Nazwa miasta wywodzi się ze staropolskich oznaczeń krzewu tarniny – dzikiego gatunku śliwy oraz góry – kopalni. Prawa miejskie Tarnowskie Góry uzyskały w 1526 r. i pochłonęły pierwotną wieś Tarnowice, o czym dowiedzieliśmy się od przewodniczki.

Głównym punktem programu wycieczki była Zabytkowa Kopalnia Srebra, która u ubiegłym roku została wpisana na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Zwiedzanie odbywało się w sali kinowej i muzeum, następnie gościliśmy w podziemnych trasach turystycznych oraz Sztolni Czarnego Pstrąga. Przekonaliśmy się, jak ciężka, żmudna i niebezpieczna była praca gwarków, którzy w skale wykuwali rudy srebronośne i transportowali je na powierzchnię. Z pomocą przyszło im sprowadzenie z Anglii

pierwszej na kontynencie maszyny parowej służącej do odwadniania kopalni. Następnie w Tarnowicach Starych obejrzelśmy zamek, a w centrum miasta malowniczy duży rynek.

Uczestnicy dziękują kierownictwu wycieczki, Helenie i Barbarze Bubik. Obie panie przygotowują już następny wyjazd do Oblęgorka i Kielc. Odbędzie się on w dniach 1-2 września 2018 r.

(A.S.)

● ● ●

Zabawa ogrodowa

W sobotę 2 czerwca odbył się prawdziwy festyn ogrodowy w „nowym” ogrodzie przy Polskiej Szkole i Przedszkolu im. Żwirki i Wigury w Cierlicku. Dzięki zrealizowanemu projektowi transgranicznemu zrewitalizowano ogródek z nowymi przełaznikami i dużą wiatą (klasą przyrodniczą). Ogród z prawdziwego zdarzenia wreszcie posłużył dzieciom i rodzicom. Festyn zor-

ganizowany przez Koło Macierzy Szkolnej wraz z gronem pedagogicznym zatytułowano „Podróże wakacyjne”.

Tadeusz Smugała

● ● ●

Szkoła to nie tylko klasy...

Powinam już iść spać. Jednak nie mogę. To, co przeżyłam w weekend było niesamowite. I myślę, że nie tylko ja tak to odbieram – jestem dumna mama, dumna ciocia, dumna siostra, dumna absolwentka karwińskiej polskiej podstawówki.

Bo to właśnie ona – karwińska polska szkoła podstawowa, spowodowała, iż emocje nie dają mi zasnąć. W weekend 2 i 3 czerwca odbyła się uroczysta rewia urodzinowa, w której udział wzięli wszyscy uczniowie karwińskiej podstawówki oraz przedszkolaki. Spektakl był niesamowity. Wszystko zgrane, dopasowane, dopięte na ostatni guzik – pełne kolorów, harmonii i uśmiechów.

Sala dziękowała małym artystom na stojąco, długimi owacjami, a mamusiom, ciociom, babciom oraz niejednemu dziadkowi łezka się w oku zakręciła.

Dziękujemy wam dzieciaki i nauczyciele, bo właśnie tą waszą energią i zapałem pokazaliście nam, i przypomnieliście wszystkim wokół, że szkoła to nie tylko klasy i gabinety – ale to ludzie – mali, więksi i najwięksi.

Zadowolona mama

● ● ●

Wiekowe przedszkole

Czytając list Haliny Pawery „Kolejny udany spacer” („Głos”, 1 czerwca), zabrakło mi pewnych danych o Lesznej Dolnej, a konkretnie o Przedszkolu „Miś”. Jak wspomniała autorka, nie ma już dziś w Lesznej Dolnej polskiej oraz czeskiej szkoły. Natomiast nadal istnieje i ma się dobrze polskie przedszkole. W tym roku świętowane są dwa jubileusze: 90. rocznica założenia przedszkola (ochronki) w Lesznej Dolnej przez Macierz Szkolną w Czechosłowacji (było otwarte do wybuchu II wojny światowej w 1939 r.) oraz 70. rocznica jego istnienia w dzisiejszym budynku (po wojnie przedszkole zostało otwarte właśnie tam w r. 1948). Przedszkole leszniańskie jest więc jedną z najstarszych tego typu polskich placówek w regionie.

Dodam jeszcze tylko informację o bardzo prężnie działającym Kole Macierzy Szkolnej przy leszniańskim przedszkolu, które w roku 2016 obchodziło jubileusz 25-lecia swojego istnienia.

Maria Przywara, długoletnia, emerytowana dyrektorka i kierowniczką przedszkola

● ● ●

Z gością u elektrotechników

W piątek 1 czerwca z wykładem do Czeskiego Cieszyńska przyjechał Jerzy Hickiewicz, profesor Politechniki Opolskiej, dokumentalista elektrotechniki, historyk Stowarzyszenia Elektryków Polskich i przewodniczący Pracowni Historycznej

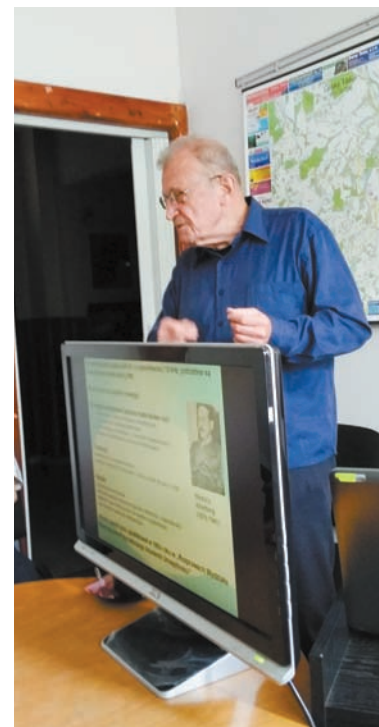
SEP w Opolu. Wcześniej odbyło się spotkanie profesora Jerzego Hickiewicza z prezes PZKO, Heleną Legowicz, która przedstawiła działalność Związku. Profesor interesuje się położeniem Polaków zamieszkających za granicami Polski, sam urodził się na Ukrainie. Na Zaolziu gościł jednak po raz pierwszy.

Tematem prelekcji, jaka odbyła się w biurze Emtestu, siedzibie Stowarzyszenia Elektrotechników Polskich w Republice Czeskiej, był Ignacy Mościcki (1867-1946), elektryk-samouk, wynalazca, naukowiec, budowniczy polskiego przemysłu chemicznego, prezydent Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1926-1939. Prelegent skoncentrował się na jego działalności naukowej i technicznej. Ignacy Mościcki studiował na wydziale chemicznym w Rydze (1887-91), którego nie ukończył. Wyjechał do Londynu, gdzie pracował dorywczo. Od 1897 r. w szwajcarskim Fryburgu studiował matematykę i fizykę i rozpoczął karierę naukową. Prowadził badania w dziedzinie elektrochemii, produkował kwas azotowy za pomocą energii elektrycznej, wiążąc azot z powietrzem.

Tadeusz Toman



● Podczas festynu humory wszystkim dopisywały. Fot. ARC



● Profesor Jerzy Hickiewicz po raz pierwszy gościł na Zaolziu. Fot. ARC

100-LECIE ODZYSKANIA PRZEZ POLSKĘ NIEPODLEGŁOŚCI (7, 8)

Racje Wersalu

28 czerwca 1919. Konferencję pokojową w Paryżu wieńczy traktat, który przesądza o niepodległości Polski, ale nie o charakterze państwa.

Niemcy podpisują traktat pokojowy, uznając na swoim wschodzie polskie państwo, lecz zgodę na linię graniczną przyjmują za zabieg taktyczny, tymczasowy, wymagający radykalnej rewizji w przyszłości. Alianci, zaakceptowawszy zasadnicze postulaty Polski na zachodzie, nie aprobują polityki wschodniej polskich władz, kwestionując ich roszczenia wobec sąsiedzkich narodów. Jednocześnie z finałem konferencji w Wersalu, kończą się w Galicji Wschodniej walki z Ukraińcami – Polacy zwyciężają.

Pokój, ustanowiony przez konferencję międzynarodową, nie jest docelowo dla żadnego z krajów na Wschodzie. Niejasny status Rosji (trwa wojna domowa), Białorusi, Ukrainy, Litwy... – czyni z postulatu odbudowy polskich Kresów, jako warunku stabilizacji Rzeczypospolitej, zapowiedź wojenną. Polska nie jest też pewna wywiązania się Niemiec z ustaleń traktatu. A jednak jej niepodległość zostaje potwierdzona.

Stanisław Kozicki,
polityk i publicysta ruchu
narodowego, współpracownik
Romana Dmowskiego

Wręczono projekt traktatu Niemcom. (...) Artykuły dotyczące granic Polski (...) nie mogły zadowolić delegacji polskiej. Przez ustanowienie Wolnego Miasta Gdańska i plebiscytu w okręgu kwidzyń-

skim, dostęp Polski do morza był ograniczony; plebiscyt w okręgu olsztyńskim (...) wzmacniał Prusy Wschodnie niemieckie, będące stałym dla Polski niebezpieczeństwem. Polska odzyskiwała jednak Poznańskie, Górny Śląsk i otrzymywała dostęp do morza – nasze zasadnicze postulaty były spełnione. Delegacja polska nie chciała proponować zmian w ustalonym projekcie traktatu, by nie wzmacniać tendencji niemieckiej do zmian zasadniczych na naszą niekorzyść. (...)

Rada Najwyższa (konferencji pokojowej) postanowiła wprowadzić zmiany w projekcie traktatu na niekorzyść Polski (...) – przede wszystkim ze względu na Górny Śląsk, gdzie zaplanowano przeprowadzenie plebiscytu.

Paryż, 7 maja 1919
Stanisław Kozicki, „Sprawa granic Polski na konferencji pokojowej w Paryżu 1919 roku”, Warszawa 1921

Jan Smuts,
generał armii brytyjskiej w liście do
premiera Wielkiej Brytanii Davida,
Lloyda George’a

Jestem przekonany, że powiększając niesłusznie Polskę nie tylko obalamy wyrok historii, ale popełniamy kardynalny błąd, który jeszcze zemści się w toku dziejów. Nowa Polska obejmować będzie miliony Niemców (i Rosjan) i okręgi z ludnością niemiecką (i rosyjską) albo też takie, które przez



● Od lewej: marszałek Francji gen. Ferdinand Foch, premier Francji George Clemenceau; premier Wielkiej Brytanii David Lloyd George, premier Włoch Vittorio Orlando, minister spraw zagranicznych Włoch Sidney Sonnino. Fot. Biblioteka Kongresu w Waszyngtonie

długie okresy stanowiły część Niemiec (albo Rosji). Można przecież z pewnością przyjąć, że zarówno Niemcy, jak i Rosja znowu staną się wielkimi mocarstwami i że wcześniejsza pomiędzy nie nowa Polska może prosperować tylko przy ich dobrej woli.

Paryż, 22 maja 1919
„Sprawy polskie na konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 r. Dokumenty i materiały. T. 1”, Warszawa 1965

Z artykułu w „Kurierze Poznańskim”
Stało się to, czego nikt się nie spodziewał, gdy 7 maja, zginającym się pod ciężarem winy delegatom niemieckim, dumni przedstawiciele zwycięskiej koalicji wręczali w Wersalu warunki traktatu pokojowego. (...) W ciągu tych kilku tygodni Niemcy rozlicznymi środkami wyrafinowanej akcji zakulisowej zdołali skruszyć jednolitość koalicji, osłabić jej energię, potrafili groźbą niepodpisania zastraszyć sprzymierzeńców przed konse-

kwencjami zerwania rokowań i wepchnęli ich na pochyłą drogę targów i koncesji.

Poznań, 12 czerwca 1919
„Kurier Poznański” nr 134/1919

Premier Ignacy Jan Paderewski podczas debaty nad ratyfikacją traktatu pokojowego w Sejmie

Ojczyzna nasza wolna nareszcie! Traktat pokojowy, podpisany przez Niemców, uznał niepodległość Polski, główne sprzymierzone i stowarzyszone mocarstwa stwierdziły ją uroczyście. Jeśli plebiscyt na Warmii, w Prusach Książęcych i na Górnym Śląsku na naszą wypadnie korzyść, to odzyskamy znaczny szmat macierzystej ziemi (...). Dziś już śmiało rzec można, że tam na zachodzie stanęła okazała i piękna część państwowego gmachu Polski, stanęła mocno, na prawnych podstawach, uznana przez wszystkie ludy i narody, przez wszystkie największe świata potęgi. (brawa, głos: A gdzie jest Gdańsk?) (...) In-

teres naszego narodu wymaga, ażeby tam na zachodzie było nas Polaków jak najwięcej, a Niemców jak najmniej. (...)

Pomówmy otwarcie. Aliantom nie pomogliśmy wiele, (...) a jednak żądamy, ażeby oni głównie o nas myśleli, nami się zajmowali, najkorzystniej nasze tylko załatwiali sprawy. (...) Ocknijcie się, otrząśnijcie, bo w całym długim szeregu dnia piękniejszego, sławniejszego, wiekopomniejszego nie ma, daty szczęśliwszej, piękniejszej i płodniejszej niż dzień 28 czerwca 1919. (...)

Czekają nas wielkie przeciwności i ciężkie trudy. Od dalszego układu pokojowego, a poniekąd od szybkiego zwycięstwa polskiego oręża losy Kresów Wschodnich i wielkość Polski zależeć będzie. Powiedzmy jednakże sobie śmiało i otwarcie, że siła, zdrowie i trwałość Rzeczypospolitej tylko od nas samych zależą.

Warszawa, 30 lipca 1919
Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego z dnia 30 lipca 1919 r., Warszawa 1919

Front wschodni

21 kwietnia 1920. Zawiązuje się polsko-ukraiński sojusz przeciw bolszewikom. Odebranie im Kijowa ma dać Polsce bufor ochronny. Ustanowiony na dobre wiosną 1919, front polsko-bolszewicki przesuwa się sukcesywnie na wschód. Po zwycięstwie Polaków nad Ukraińcami w Galicji Wschodniej, front ten obejmuje także Wołyń i linię rzeki Zbrucz. Gdy jesienią 1919 bolszewikom grozi ofensywa armii generała Antona Denikina na Moskwę, Józef Piłsudski ogranicza polski atak, nie chcąc dopuścić do zwycięstwa „białej” Rosji, którą mogliby poprzeć alianci. Decyzja ta wpływa na przebieg rosyjskiej wojny domowej.

Z końcem marca 1920 staje się jasne, że rokowania pokojowe z Sowietami są z ich strony grą pozorów. 21 kwietnia w Winnicy Polska i Ukraińska Republika Ludowa uzgadniają zasady współdziałania. Piłsudski i ataman Semen Petlura mają prowadzić wspólne wojska przeciw bolszewikom, dominującym w ukraińskiej stolicy. Wbrew oczekiwaniom, armia nie zyskuje szerokiego poparcia Ukraińców.

Z artykułu w „Kurierze Poznańskim”

Wskutek ostatnich zwycięstw (z bolszewikami) w Galicji i na Białej Rusi, armie nasze dotarły na wschodzie mniej więcej do linii granicznej, proponowanej przez Komitet Narodowy w Paryżu. Linia ta, jak wiadomo, nie ogarnia całego terytorium historycznego Polski przedrozbiorowej. (...)

Są jednak w Polsce kierunki, które tej koncepcji Komitetu (...) przeciwstawiają ideę dalszego posunięcia się na wschód, pójszcia aż po Dniepr i to w tej formie, aby utworzyć wielki federacyjny twór polsko-litewsko-ukraiński. Niebezpieczeństwo tej koncepcji jest aż nadto widoczne. Po pierwsze – grozi nam rozplynięcie się żywiołu polskiego na olbrzymich terytoriach, zamieszkałych przez masy obce językiem i wyznaniem, po drugie – możliwość, a nawet pewność ciągłych zatargów z Rosją. (...)

Jednym z najważniejszych zadań przyszłej polityki polskiej musi być troska o to, aby się Niemcy z Rosją przeciwko nam nie połączyły, aby

nie nastąpiło powtórzenie konstelacji z 1772 roku.

Poznań, 12 sierpnia 1919
„Kurier Poznański” nr 185/1919

Stanisław Grabski,
poseł Związku Ludowo-Narodowego, przewodniczący
Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych

Latem 1919 przybyła do Warszawy misja wojskowa Denikina, który już był całą niemal Ukrainę wraz z Kijowem, dla ustalenia wspólnego planu działań wojennych przeciwko armiom bolszewickim.

(...) Delegat Denikina (...) uchylał się od jakiegokolwiek rozmowy na temat przyszłej granicy polsko-rosyjskiej, twierdząc, że nie tylko on, ale i Denikin nie może żadnych w tym względzie zaciągać zobowiązań. (...) Polska miałyby walczyć nie o odzyskanie ziem zabranych jej podczas rozbiorów, (...) ale dla przywrócenia w Rosji rządów tych sfer i tych ludzi, którzy przodowali przed wojną w tej właśnie rasyfikacyjnej polityce. (...) Toteż nie zdziwiłem się, gdy się dowiedział, że ostatecznie po dłuższych rokowaniach (...) Piłsudski nie zgodził się na militarną współ-



pracę. (...) W razie zdobycia Moskwy i Piotrogradu przez białych generałów nie tylko Anglia, ale i Francja, w której każdy nieco zamożniejszy obywatel posiadał rosyjskie obligacje państwowe, stanęłaby całkowicie w sprawie naszej wschodniej granicy po stronie Rosji.

Warszawa, jesień 1919
Stanisław Grabski, „Pamiętniki, T. 2”, Warszawa 1989

Premier Ignacy Jan Paderewski podczas posiedzenia Sejmu

Niejednemu stosunek nasz do

Ukrainy może się wydać niejasnym, ale niejasną jest i sytuacja na Ukrainie. Chaos tam panuje, chaos przerażający, wprost rozpaczliwy. (...) Tymczasem, ponieważ ataman Petlura walczy przeciw bolszewikom, ponieważ rząd jego ma bardzo licznych zwolenników i wydaje się istotnie rządem ludowym ukraińskim, ponieważ wreszcie obowiązkiem naszym jest oszczędzać krew polską i polskie mienie, naczelne dowództwo zawarło z atamanem Petlurą rozejm.

Warszawa, 12 listopada 1919
Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego z dnia 12 listopada 1919

pre-teksty i kon-teksty



Krzysztof Łęcki

Felieton przed sądem

„Wieżenie za felieton?” – takie pytanie widniało na okładce jednego z tygodników. Gazetę zakupiłem, sygnalizowany pytaniem materiał przeczytałem. Jako felietonista z prawie dwudziestoletnim stażem jestem, rzecz jasna, żywo zainteresowany tym, czy za felieton – a, konkretnie, za jakie treści przemycający felieton – można dzisiaj trafić za kratki. Nie oznacza to, że znacznie szerszy temat „felieton pod sąd” jest czymś zupełnie nowym na polskiej scenie publicznej. Tak, w III Rzeczypospolitej odczytywano już w salach sądowych felietony, tyle, że wcześniej z powództwa cywilnego, celem sprawdzenia czy nie naruszyły czyjejś godności osobistej albo też dobrego imienia. I tak, już wiele lat temu, zapomniany dzisiaj prałat Henryk Jankowski sądził się z pisarzem i felietonistą Pawłem Huelle, Aleksandra Jakubowska poczuła się obrażona felietonem Pawła Śpiewaka („to słówko »zlecenie« w ustach pani minister i rzekomego zabójcy brzmiało zastanawiająco zbieżnie”), a niezliczona ilość osób i instytucji pewnym felietonem Stanisława Michalkiewicza odczytanym w Radio Maryja.

byłaby obciążeniem (to przecież nie jest felieton...). I bądź tu mądry, i pisz wiersze...

Na marginesie, współczesna pisarka i felietonistka Izabela Filipiak przekonuje, że napisać dobry felieton, to jak napisać dobry wiersz. I nie jest to myśl nowa. Wszak już Antoni Słonimski wyznawał: „jestem felietonistą i poetą, ale te dwa rodzaje literackie mieszają się często i niespodziewanie”. Wróćmy jednak do sytuacji, w których felieton miesza się nie z poetyckim zapisem, a protokołem czy to z prokuratorskiego przesłuchania, czy sądowej rozprawy. Wróćmy zatem do wspomnianego na początku mojego felietonu artykułu „Wieżenie za felieton?”. Oto pewnego czytelnika oburzyło nazwanie w felietonie prezydenta Rzeczypospolitej – Adrianem [zob. „Ucho prezesa”], a Polski – durnym, kołtuńskim krajem i to oburzyło go do tego stopnia, że zażądał ściągania autora, Antoniego Szpaka, felietonistę tygodnika „Angora” za znieważenie narodu polskiego. Czytam w „Angorze” (nr 21, 22. 5. 2018), że „Prokuratura Rejonowa Łódź-Śródmieście poprosiła o opinie biegłego z Zakładu Lingwistyki i Psychologii Instytutu

...

**Wszak już Antoni Słonimski
wyznawał: „jestem felietonistą
i poetą, ale te dwa rodzaje
literackie mieszają się często
i niespodziewanie”**

Nie zawsze zresztą felieton zdążył trafić przed oblicze sądu. Jeden z dawnych wydawców pisma „Sukces” niejaki Jakubas nawet nie czekał, aż ktoś poczuje się obrażony felietonem pisarki-skandalistki Manueli Gretkowskiej. Po prostu polecił swoim pracownikom nożykami wycinać kartkę z trefnym tekstem z kilkudziesięciu tysięcy egzemplarzy „Sukcesu”, który zapachniał mu sądową klęską. Głośna od czasu do czasu feministka, Kazimiera Szczuka, broniła Gretkowskiej. W rozmowie z dziennikarką przekonywała: „Przyzna pani, że autorem felietonów przysługuje ustawowo większa swoboda niż ministrom czy głowom państwa. Felietonista ma prawo pisać, co chce, felieton to gatunek eksterytorialny, rządzący się własnymi prawami” („Szczuka w szczelinie”), Z Kazimierą Szczuką rozmawia Katarzyna Surmiak-Domańska, „Duży Format”. Zupełnie inaczej bronił oskarżanego Michalkiewicza jego redakcyjny („Najwyższy Czas!”) kolega Marian Miszalski: /.../ tekst Stanisława Michalkiewicza w Radiu Maryja to nie felieton, ale komentarz; nawet gatunków dziennikarskich nie rozróżniają, albo i rozróżniają, ale wolą bagatelizować treść poprzez bagatelizację formy... /.../ tekst Stanisława Michalkiewicza w Radiu Maryja jest analizą i komentarzem, ale stał się ot, »felietonem«...”. (Marian Miszalski, Śladami Bermiana i Brystygierowej, „Najwyższy Czas!”). Czyli, w przypadku Gretkowskiej felietonowa forma była dla jej obrończyńi usprawiedliwieniem (to tylko felieton...), gdy w przypadku Michalkiewicza jego obrońca uznał, że taka klasyfikacja

Ekspertyz Kryminalistycznych Analityks w Poznaniu. Z nieoficjalnych źródeł ponoć wiadomo, że „biegła uznała, że artykuł (Szpaka – K.L.) zawiera treści znieważające naród polski, Rzeczypospolitą Polską oraz prezydenta RP, a także funkcjonariuszy publicznych piastujących najwyższe funkcje w państwie”, a także, że słowa Szpaka „godzą w wyobrażenia pokrzywdzonych o własnej godności i narażają ich na utratę zaufania”. Prokurator postawił Antoniemu Szpakowi zarzut znieważenia narodu polskiego. Artykuł 133 Kodeksu karnego przewiduje za ten czyn karę do trzech lat pozbawienia wolności.

No cóż, nie znam stanowiska prezydenta Andrzeja Dudy w tej sprawie. Ale mam nadzieję, że zareagował w podobny sposób jak, wreszcie nie tak dawno temu, prezydent USA Ronald Reagan. Ten, kiedy pokazano mu teksty pewnego wściekłego i regularnie atakującego go felietonisty, miał zapytać bez gniewu, za to z nieudawaną troską: „Co gryzie tego gościa?”. Reagan nie miał po prostu najmniejszych wątpliwości, że z atakującym go obsesyjnie dziennikarzem musi być coś nie tak. Anegdotek tę podaje za ciekawą książeczką Dinesha D’Souzy „Listy do młodego konserwatysty”. Jako się rzekło – nic nie wiem o stylu rzeczywistej reakcji prezydenta Andrzeja Dudy, dla mnie samego tekst Antoniego Szpaka za bardzo przypomina wszechobecny dzisiaj internetowy bluzg i hejt, bym miał go określać jako felieton. Czy Szpak zostanie skazany? Myślę, że wątpię. W każdym razie dowcipem nie zgrzeszył Szpak na pewno. ▲

GROSZ DO GROSZA



Henryka Bittmar



Gdy brakuje rąk do pracy

W Republice Czeskiej pracuje już prawie 400 tys. cudzoziemców. Są zatrudnieni w fabrykach, na budowach, przy kasach w supermarketach, w restauracjach, szpitalach. Większość pochodzi z Ukrainy, Słowacji, Mongolii, Rumunii. Pracują u nas jednak także Polacy i przybysze z wielu państw nie tylko europejskich. Według statystyk rządowych, aż 74 proc. cudzoziemców zatrudnionych w naszym kraju pochodzi z obszaru Unii Europejskiej. Istnieją firmy, które bez gastarbeiters nie byłyby w stanie się już obejść.

Minister rolnictwa Jiří Mílek niedawno oświadczył, że z powodu inwazji kornika przydałoby się w naszych lasach ok. 4 tysięcy zagranicznych robotników. Bez nich – jego zdaniem – problemu rozwiązać się nie da. Ale rąk do pracy brakuje także gdzie indziej. Bezrobocie jest niskie, pracownicy reprezentujący niektóre profesje są wręcz nieosiągalni, na przykład znalezienie dobrego narzędziowca to podobno dziś zadanie niewykonalne – wszyscy już pracują, a nowych nie ma. Brak siły roboczej, zdaniem niektórych ekspertów, może spowodować spowolnienie rozwoju gospodarczego. Pomimo panującej od kilku lat konjunktury. Ostatnią deską ratunku mają być właśnie cudzoziemcy, którzy zechcą przyjechać tu do pracy.

Więcej niż przed kryzysem

Już teraz czeskie firmy i instytucje zatrudniają o ok. 100 tys. cudzoziemców więcej, aniżeli przed ostatnim kryzysem. Podczas gdy pod koniec roku 2016 w Republice Czeskiej pracowało – według danych Ministerstwa Pracy i Spraw Socjalnych – ok. 383 tys. osób z zagranicy, w 2008 roku było ich 285 tys. Trzy czwarte pochodzą z krajów Unii Europejskiej, drugą pod względem wielkości grupą są pracownicy z Ukrainy. Nie mają oporów przed zatrudnianiem cudzoziemców takie firmy, jak Škoda Auto, gdzie oprócz Czechów pracuje ok. 2 tys. mężczyzn i kobiet z ponad 40 krajów świata.

Myli się jednak ten, kto sądzi, że zatrudnienie cudzoziemca to prosta sprawa. Co prawda Ukraińcy mogą wystąpić o zezwolenie na dwuletni pobyt z możliwością przedłużenia go w ramach tzw. trybu Ukraina, ale proces jego uzyskania tak czy owak ciągnie się ok. pół roku. Jeżeli teraz ktoś na Ukrainie zgłosił się do programu, decyzję uzyska najwcześniej w październiku lub listopadzie. Wpierw należy bowiem znaleźć firmę, która zgodzi się go zatrudnić. Na przykład za pośrednictwem Izby Handlowej albo Związku Przemysłu i Transportu zainteresowana firma przekaże stosowną prośbę do Minister-

stwa Spraw Zagranicznych, gdzie tworzona jest lista kolejności. Ta wędruje z kolei do konsulatu czeskiego we Lwowie, gdzie osoba zainteresowana pracą w RC mniej więcej po dwu i pół miesiącach zaproszona zostanie na rozmowę. Z placówki konsularnej dokumenty trafiają do czeskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, gdzie w ciągu 60 dni miałaby zapadła ostateczna decyzja. Dopiero potem człowiek może przyjechać do Czech i podjąć pracę. System taki często jest krytykowany z wielu stron, niektórzy twierdzą wręcz, że zachęca do działań korupcyjnych. Dodajmy, że w tym roku czeskie firmy i instytucje mogą przyjąć z Ukrainy 20 tys. pracowników. W ubiegłym roku limit był o połowę niższy. Coraz więcej pracowników w niedalekiej przyszłości mogłoby przybywać do nas także z innych krajów, na przykład z Mongolii, Wietnamu czy Filipin, a także z Serbii. Zatrudnienie ich u nas wymaga jednak jeszcze więcej zachodu i biurokratycznych zabiegów, aniżeli przyjęcie do pracy Ukraińców.

Tysiące pracują nielegalnie

Jak wynika ze statystyk policyjnych, do Republiki Czeskiej trafia też z roku na rok coraz więcej nielegalnych pracowników. W ubiegłym roku wydano ponad trzy tysiące osób, które próbowały znaleźć pracę lub pracowały bez stosownych zezwoleń. To ośmiokrotnie więcej, aniżeli cztery lata temu. Trzeba jednak podkreślić, że pomimo to, iż w wielu firmach pracownicy z zagranicy są dziś niezastąpieni, nie zawsze spotykają się tu z przychylnym traktowaniem. Zdarza się, że pracodawca obieca im na przykład porządne zakwaterowanie, rzeczywistość jest jednak zgoła inna. Filipinki, które pracują u nas jako pomoce domowe, nierzadko spotykają się z przejawami rasizmu. Atmosferę wrogości pogłębił w ostatnich latach kryzys migracyjny – w wielu środowiskach „obcy” są nie mile widziani. Zdarza się, że otrzymują niższe pensje, aniżeli miejscowi pracownicy wykonujący tę samą pracę. Bywa, że pracodawcy naruszają kodeks pracy, każąc np. cudzoziemcom pracować dłużej, niż dopuszczają przepisy. Nie jest to na szczęście regułą.

Tak czy owak wszystko wskazuje na to, że w następnych latach obecność zagranicznych pracowników na naszym rynku będzie coraz wyraźniejsza i coraz bardziej pożądana. Obecnie jest w naszym kraju zatrudnionych ponad 160 tys. Słowaków, 54 tys. Ukraińców, 31,5 tys. Rumunów, ponad 31 tys. Polaków i 25 tys. Bułgarów. Najwięcej – w przemyśle przetwórczym, handlu i budownictwie. ▲

RESjotIS /138/



Jarosław jot-Družyczki

Zapomniany bohater

W wielu polskich miastach można się nawet natknąć na ulicę nazwaną jego imieniem, ale pomników ma niewiele – jeden skromny kojarzę sprzed kościoła Nawiedzenia NMP na warszawskim Nowym Mieście. Bo jest właściwie postacią zapomnianą, choć w tym roku, 27 lutego, minęła równo 150. rocznica jego śmierci w twierdzy szlisselburskiej, w której spędził 37 lat. Był tym samym najdłuższej przetrzymywanym więźniem w historii tego obiektu. Ale łącznie przeżył w niewoli 46 lat – ponad połowę swego życia.

Czym się naraził carom? Był twórcą Wolnomularstwa Narodowego, tajnej organizacji niepodległościowej budowanej na wzór masonerii, a następnie, również konspiracyjnego, Towarzystwa Patriotycznego, w którego działalność angażowali się oficerowie (sam był majorem) wojsk Królestwa Kongresowego. W 1822 r. został aresztowany, zakuty w kajdany i zdegradowany. Jeszcze za życia stał się legendą, symbolem walki o wolność i niepodległość. Wspominał o nim w „Dziadach” Adam Mickiewicz; jest też jedną z postaci występujących w „Nocy listopadowej” Stanisława Wyspiańskiego. Mowa o Walerianie Łukasińskim (1786-1868).

Pierwszy, który poświęcił mu biografię, był ceniony polski historyk Szymon Askenazy (1865-1935). Wydał ją w 1908 roku przypadkiem lub z premedytacją trafiając na czterdziestą rocznicę śmierci bohatera. Ale już dziesięć lat później na łamach „Kurjera Warszawskiego” (13. 1. 1918) opublikował coś w rodzaju appendixu, któremu nadał intrygujący tytuł: „Przepowiednia Łukasińskiego”. Trwała wojna, a ludziom potrzebna była nadzieja ukryta w rozmaitych prorocत्वach.

„Jak wiadomo, Walerjan Łukasiński, więziony przez blisko pół wieku, niedługo przed śmiercią, starcem 80-letnim, w półobląkaniu, spisywał w twierdzy Schlussemburskiej rodzaj pamiętnika-testamentu”, pisał Askenazy. Dokładnie taką możliwość uzyskał w 1862 roku, kiedy złagodzono mu nieco karę: mógł wychodzić na spacer po dziedzińcu, mógł czytać prasę, otrzymał papier, pióro czy ołówek i tak powstały zapiski. „Po jego zgonie Aleksander II (1818-81) rozkazał zapieczętować to pismo i nie otwierać go inaczej, jak za zezwoleniem cesarskim. W 1907 r., do dzieła o Łukasińskim, udało się zyskać takie zezwolenie. Pismo Łukasińskiego było przeniesione do archiwum rady państwa w Petersburgu, odpieczętowane i sporządzony tamże urzędowy odpis przez dyrekcję tegoż archiwum mnie dostarczony. Jednakowoż w rzeczy o Łukasińskim musiałem opuścić większą część tych jego niezwykłych zapisek. Zmusiła do tego ówczesna cenzura warszawska, która i tak okrojona ledwo puściła książkę. Jeden z opuszczonych wtedy ustępów przedśmiertnego pisma Łukasińskiego mógłby dziś wydać się prawie proroczym”.

A wspomniane zapiski brzmiały tak: „Jeżeli podniosę mój wzrok w górę, widzę tam zbierające się czarne chmury, grożące huraganem i piorunami. Jeżeli nakłonię moją głowę i przyłożę ucho, słyszę głos spragnionej ziemi, wołający krwi. Boże miłościwy, czyliż najlepsze nasiona, rzucone na tę ziemię nie mogą wzrastać, nie będąc oblane potokami krwi i skropione łzami ludzkimi? Twoja tylko mądrość i potężna prawica mogą zbawić biedne i obłąkane ludy... Jeżeli Ty odmówisz im swej pomocy, zostawując ich igrzyskiem rozchukanych namiętności, to wszystkie nieszczęścia zleją

się na nich tak, że niszcząc się wzajemnie, przemienią w pustynię swoje dziś kwitnące kraje. Wtenczas ujrzy świat z zadziwieniem wyzutą z swoich ozdób Europę, jak biblijną wdowę we włosienicy i z głową posypaną popiołem, siedzącą na rozwalinach swych dawniej kwitnących miast i oplakującą śmierć swoich dzieci, przypominając przeszłą wielkość, chwałę i bogactwa, które jej pierwszeństwo w świecie dawały”.

I siedziała wtedy Europa nad zgłiszczami. Oplakiwała synów, którzy nawieźli swymi ciałami pola pod Verdun i pod Gorlicami. Bo trwała wojna, której wizja kołatała pół wieku wcześniej w głowie osadzonego w Szlisselburgu starca: „Nastąpi wojna. Jeżeli będzie ona regularna, jak zwyczajnie bywa między dwoma rządami, to można przewidzieć jej skutki i koniec. Lecz jeśli przymiesza się rewolucja, to nikt nie jest w możności przewidzieć tych wstrząśnień, klęsk i nieszczęść, jakie zleją się nie tylko na Rosję, Europę, a może i na dalsze kraje, również gdzie i kiedy będzie ich koniec. (...) Może niedaleko jest ten czas, w którym lud wiejski na Litwie, ośmielony i tajnie podburzony przez pewnych ludzi, rzuci się i wymorduje szlachtę i zabierze ich majątki. Zły przykład, podsyćany chciwością, prędko i łatwo przejdzie po Rosji, To będzie czas, w którym, chociaż późno, spełnią się słowa Napoleona I (1769-1821): »Rosja jest popchnięta w przepaść; przeznaczenie jej wypełni się«. Nastanie dzień sądu i rachunku. Rosja będzie zmuszona wypłacić się do ostatniego szeląga za zgwałcenie praw Boskich i ludzkich, nie tylko względem obcych narodów, ale nawet względem własnych ludów...”

A na początku 1918 roku w Rosji wrzało. Ale to miało być tylko preludium, do tego co nastąpiło później. Rewolucja, wojna domowa, mordy i grabieże. Tyle że choć ginęła wtedy dawna, carska Rosja, to budziła się nowa – bolszewicka. Ona zmieniała tylko jedno krwawe szaty na drugie.

„Doświadczenie jasno przekonało Polaków, że nie tylko pod rządem, lecz pod wpływem Rosji, Polska nie może być spokojna i zadowolona. Sto razy orężem Polacy mogą być zmuszeni do posłuszeństwa, i sto razy powstawszy, walczyć będą z powiększonym zapałem za swoją niepodległość, dopóki nie będą wolnymi. Polska koniecznie musi i będzie odłączoną od Rosji. Bezpieczeństwo Europy, jej przyszła spokojność, wymagają tego, aby Polska mocna i rządna zaślaniała ją od Rosji, tak jak dawniej zaślaniała ją od Turków i Tatarów. Taki był plan Napoleona I przy zaczęciu wojny 1812 r. Dopóki ten plan wykonany nie będzie, Europa zostanie w obawie. Rosja jest państwem jedynowładnem i wojskowem, a zatem i duch i dążność jej: wojna i zdobycz. Pomimo wszystkich reform i chęci cesarza (mowa o Aleksandrze II – przyp. jot) utrzymać pokój z innymi narodami, ona nie zmieni swego dawnego ducha (...)”.

Powyższy akapit jest jakby testamentem politycznym twórcy Wolnomularstwa Narodowego, ale jednocześnie trzeźwą oceną sytuacji, czym jest Rosja i jakie sprawia zagrożenie nie tylko dla Polski, ale i dla całej Europy, bo w półtora wieku od śmierci Łukasińskiego, po wszystkich tych rewolucjach, wojnach i pieriestrojkach nadal pozostaje ona „państwem jedynowładnem i wojskowem”, a jej duchem jest wciąż „wojna i zdobycz”.

PS. Pamiętnik Łukasińskiego w całości ukazał się dopiero w 1960 roku. ▲

SŁOWA Z KAPELUSZA



Joanna Jurgała-Jureczka

Wszystkich nas góry zasypią



Bał się, ale szedł. Wciąż próbował. Walczył w nim fascynacja i strach. Mógł przecież odpuścić, pozostać na zawsze człowiekiem dolin, ale jednak jechał w góry. Próbował. Najgorsze były Tatry, przerażały swoim ogromem. Zdawało mu się, że ciemne, zębate ściany, potężne masy, zagrażają, straszą. Nie tylko one. Słuchał dzwonników pasącego się bydła. Bał się. Miał wrażenie, że zaraz będzie pospada na ludzi, a potem, jak pisał – „wszystkich nas góry zasypią”.

Bolesław Prus, jeden z najbardziej znanych polskich pisarzy, autor „Lalki”, chorował na uciążliwą agorafobię. To ona spowodowała, że panicznie bał się gór, bał się przestrzeni, bał się przejść na długą stronę rzeki, bał się podróży. A jednak przemógł się i przyjechał w Beskidy. O tym, czy tutaj pokonał samego siebie i swoje ograniczenia, opowie przy następnej okazji, ale na razie o jego fascynacji i strachu związanym z Tatrami. Kiedy w „Kurjerze Codziennym” z 1887 roku opisywał swoją „Wędrówkę po ziemi i niebie”, używał określeń, które najlepiej oddają nastrój towarzyszący jego podróży. Pisał na przykład: „wszystko, com tu wycierpiał, zawrotne widoki i przykre niespodzianki”. Podsumowanie relacji z gór jest równie charakterystyczne: uważał mianowicie, że główną cechą natury jest to, że goi rany, które zadała i wynagradza je szczęściem, jakiego człowiek nie oczekiwał.

Swoje wędrowanie nazywał drogą krzyżową. Nie tylko on. Może nie na głos, ale zapewne przynajmniej w myślach tak nazywali wyprawy z nim tatrzańscy przewodnicy. Bardzo chciał się z Tatrami zmierzyć. Tak bardzo, że przewodnikom, jako swoisty bonus za doprowadzenie go do celu, obiecał dwie nowe strzelby.

Wiedzieli, że otwarte przestrzenie, że przepaście i strome szlaki go przerażają. Prowadzili go więc do Stawów Gąsienicowych drogą najbezpieczniejszą, najmniej stresującą. Jakoś dotarł, choć nazwał tę właśnie drogę – krzyżową. Słynny zakopiański przewodnik, skrzypek i gawędziarz – Bartuś Obrochta dumny był z tego, że zaufał mu sam pisarz z Warszawy. Po latach wspominał tę „drogę krzyżową” i mówił: „No i wicie, ho-

nor nam był, co my takiego sławnego cłowieka hańde zawiedli”.

Mądrzy przewodnicy tatrzańscy, jak ten, którego opisał Stanisław Witkiewicz, wiedzą, że „zawieszony nad przepaścią albo postawiony nosem przy prostopadłej ścianie, na którą każą mu się wdrapywać, dółski człowiek gubi równowagę wewnętrzną i zewnętrzną i albo się zwali albo też straci władzę w nogach ze strachu”.

„Dółski człowiek” – Bolesław Prus był szczególnie nieporadnym turystą a oswojenie go z górami było zadaniem prawie ponad siły – nawet dla tak doświadczonych górali jak Bartuś.

Całą dość upokarzającą sytuację opisał autor „Lalki” w liście do żony z 1881 roku: „Jedna partia z Reichmanem i Ochrowiczem poszła drogą najtrudniejszą, dwie osoby pojechały konno (...), ja zaś z doktorem Śliwickim, moim przyjacielem i z najlepszym przewodnikiem poszliśmy drogą najłatwiejszą, po której jeżdżą wozy przez las. I ta droga była jednak za trudna”.

Postanowiono zastosować swoistą kurację i oswoić niefortunnego przybysza z górami, i z tego powodu przez długie pięć godzin chodził z przewodnikiem z góry na dół, a każdy nowy odcinek drogi był dla niego krzyżową drogą.

Dziwimy się temu? Zwłaszcza, że kochamy góry, wypoczywamy nawet wtedy, kiedy spocimy się wdrapując na szczyt. A jednak są takie ograniczenia, które powodują, że to, co jednych uskrzydla, innych zabija.

I jeszcze ważna rzecz. W pewnym sensie to czytelnicy publicystycznych wypowiedzi Prusa zgotowali mu taki los. Bo oto niezadowoleni z wyrażonych przez niego w felietonach poglądów najpierw zagrozili, że go pobiją, a potem pogróżki zrealizowali. Poturbowany, a dawniej ranny w głowę podczas powstania, miał odtąd coraz większe problemy. Jego lęki się pogłębiły. Jeden z napastników po latach chciał się spotkać z coraz bardziej popularnym pisarzem, porozmawiać, może wyjaśnić, przeprosić. Prus się nie zgodził. „Życie mi złamali” – powiedział. Tak – złamali życie autorowi „Faraona”, człowiekowi, który w wyobraźni mógł być wszędzie, a w rzeczywistości czasem bał się wyjść z domu. ▲



PIĄTEK 8 CZERWCA

6.05 Blondynka 5 (s.) **6.55** Magazyn śledczy Anity Gargas **7.25** Domisie (dla dzieci) **7.55** Pytanie na śniadanie **8.50** Panorama **8.55** Pytanie na śniadanie **11.00** Panorama **11.15** Pytanie na śniadanie **11.25** Polonia 24 **11.45** Rozmowa Polonii **12.00** Halo Polonia **12.50** Wiadomości **13.00** Krótka historia. Wynalazek Jana Gutenberga **13.10** Na sygnale (s.) **13.45** Pogoda na piątek **14.40** Przysia. Plecaczek **15.35** Portrety niepodległości. Walerian Czuma **15.45** Wiadomości **15.55** Wilnoteka **17.10** Baw się słowami **17.20** Krótka historia. Bitwa pod Borodino **17.30** Teleexpress **17.55** Okrasa łamie przepisy. Tradycyjny kurczak na nowo **18.25** Kwartet. Rekordy **18.55** Na sygnale **19.25** Wolny ekran **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości **20.40** Wielki test o (o)polskiej piosence **22.10** Halo Polonia **22.35** 55. KFPP w Opolu - Przebieg na mundial - koncert **23.55** 55. KFPP w Opolu - Debiuty.

SOBOTA 9 CZERWCA

6.05 Barwy szczęścia (s.) **7.55** Pytanie na śniadanie **8.35** Pogoda **8.40** Pytanie na śniadanie **8.50** Panorama **8.55** Pytanie na śniadanie **11.10** Halo Polonia **11.40** 55. KFPP w Opolu - Debiuty **13.10** Ojciec Mateusz 18 (s.) **14.10** Kino retro. ABC miłości **15.40** Wolny ekran **16.00** Kulturalni PL **17.00** Słownik polsko@polski **17.30** Teleexpress **17.55** Pogoda na piątek (s.) **18.50** Program rozrywkowy **19.15** Dobranocka. **19.30** Wiadomości, pogoda, sport **20.20** 55. KFPP w Opolu - Premiery **22.30** 55. KFPP w Opolu - Ja to mam szczęście - koncert.

NIEDZIELA 10 CZERWCA

6.25 Kapitan Sowa na tropie (s.) **7.20** Program rozrywkowy **7.30** Kierunek Zachód **7.55** Pytanie na śniadanie **8.50** Panorama **8.55** Pytanie na śniadanie **10.45** Baśnie i bajki polskie. Złota kaczka **11.00** Baw się słowami **11.25** Ziarno. Św. Antoni - fakty i mity **11.50** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.45** Spotkanie ze świętym **13.00** Transmisja mszy świętej z kościoła pw. św. Krzyża w Łomży **14.20** Turystyczna jazda **14.40** Kapitan Sowa na tropie (s.) **15.40** Program rozrywkowy **16.00** Zakochaj się w Polsce. Jarosław **16.30** Rodzinka.pl (s.) **17.30** Teleexpress **17.55** Pogoda na piątek **18.45** Oczy w oczy. Kacper Kuszewski **19.15** Dobranocka **19.30** Wiadomości, pogoda, sport **20.20** 55. KFPP w Opolu - Od Opola do Opola.

PONIEDZIAŁEK 11 CZERWCA

7.05 Nad Niemnem (s.) **7.25** Supelkowe ABC **7.55** Pytanie na śniadanie **8.50** Panorama **8.55** Pytanie na śniadanie **11.00** Panorama **11.25** Kulturalni PL **12.20** Racja stanu **12.50** Wiadomości **13.00** Krótka historia. Bitwa pod Borodino **13.10** Barwy szczęścia (s.) **13.45** Bezpośrednie połączenie **14.40** Oczy w oczy. Kacper Kuszewski **15.10** Wizyta w polskiej szkole w Winnicy **15.25** Świętokrzyskie Polakom w Mołdawii **15.45** Wiadomości **15.55** Korona królów **16.25** Ukryte skarby **16.55** Supelkowe ABC **17.20** Krótka historia. Osadnictwo

wojskowe na ziemiach zachodnich **17.30** Teleexpress **17.55** La La Poland **18.40** Pod Tatrami **18.55** Barwy szczęścia (s.) **19.25** Nad Niemnem **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** U Pana Boga w ogródku **21.45** Polonia 24 **22.05** Rozmowa Polonii **22.20** Halo Polonia **23.10** Anatomia startupu.

WTOREK 12 CZERWCA

6.00 Muszelki Wigier 2017 **7.05** Pożyteczni.pl **7.35** Margolcia i Miś zapraszają dziś **7.55** Pytanie na śniadanie **8.50** Panorama **8.55** Pytanie na śniadanie **11.00** Panorama **11.05** Pogoda **11.15** Pytanie na śniadanie **11.25** Polonia 24 **11.45** Rozmowa Polonii **12.00** Halo Polonia **12.50** Wiadomości **13.00** Krótka historia. Osadnictwo wojskowe na ziemiach zachodnich **13.10** Barwy szczęścia (s.) **13.45** Szkatułka z Hongkongu **14.45** Anatomia startupu **15.45** Wiadomości **15.55** Korona królów **16.25** Tańczący z naturą **16.55** Margolcia i Miś zapraszają dziś **17.10** Przyjaciele lasu **17.20** Krótka historia. Bitwa pod Maratonem **17.30** Teleexpress **17.55** Podróże z historią. Wśród Huculów **18.25** wojsko-polskie.pl **18.55** Barwy szczęścia (s.) **19.25** Magazyn z Wysp **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Ojciec Mateusz 18 (s.) **21.45** Polonia 24 **22.05** Rozmowa Polonii **22.20** Halo Polonia **23.10** Warto rozmawiać

ŚRODA 13 CZERWCA

6.10 Blondynka 5 (s.) **7.00** Program ekumeniczny **7.25** W krainie baśni **7.55** Pytanie na śniadanie **8.50** Panorama **8.55** Pytanie na śniadanie **11.00** Panorama **11.15** Pytanie na śniadanie **11.25** Polonia 24 **11.45** Rozmowa Polonii **12.00** Halo Polonia **12.50** Wiadomości **13.00** Krótka historia. Bitwa pod Maratonem **13.10** Barwy szczęścia (s.) **13.45** U Pana Boga w ogródku **14.35** Warto rozmawiać **15.30** Szlakiem miejsc niezwykłych. Pomniki historii **15.45** Wiadomości **15.55** Korona królów **16.25** Astronarium. Planetaria **16.55** W krainie baśni. Woda życia **17.20** Krótka historia. Bitwa pod Kircholmem **17.30** Teleexpress **17.55** Studio Raban **18.25** Wschód **18.55** Barwy szczęścia (s.) **19.25** Wilnoteka **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Strażacy 2 **21.45** Polonia 24 **22.05** Rozmowa Polonii **22.20** Halo Polonia **23.10** Ambasadorki Pokoju.

CZWARTEK 14 CZERWCA

6.05 Blondynka 5 (s.) **7.00** Wschód **7.30** Zwierzaki Czytali. Trzy razy Be **7.45** Podwodne ABC. Rośliny i glony **7.55** Pytanie na śniadanie **8.50** Panorama **8.55** Pytanie na śniadanie **11.00** Panorama **11.25** Polonia 24 **11.45** Rozmowa Polonii **12.00** Halo Polonia **12.50** Wiadomości **13.00** Krótka historia. Bitwa pod Kircholmem **13.10** Barwy szczęścia (s.) **13.45** Pogoda na piątek **14.40** Strażacy 2 (s.) **15.30** Pod Tatrami **15.45** Wiadomości **15.55** Korona królów **16.25** Orły Nawalki **16.55** Domisie (dla dzieci) **17.20** Krótka historia. Bitwa pod Sedanem **17.30** KabareTOP Story **17.55** Polski grill **18.25** Racja stanu **18.55** Barwy szczęścia (s.) **19.25** Magazyn z Ameryki **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Miasto skarbów. Gracze **21.30** Przepis dnia **21.45** Polonia 24 **22.05** Rozmowa Polonii **22.20** Halo Polonia **23.10** Wizyta w polskiej szkole w Winnicy **23.20** Świętokrzyskie Polakom w Mołdawii **23.40** Magazyn śledczy Anity Gargas **0.15** Korona królów.



Niepodległościowe bieganie

Poniżej prezentujemy apel do rodaków z całego świata zachęający do organizacji Polonijnych Biegów Niepodległości z okazji 100. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę.

W roku obchodów 100. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę Polski Komitet Olimpijski oraz Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” inicjują organizację w dniu 11 listopada 2018 r. na całym świecie Polonijnych Biegów Niepodległości.

Wracając pamięcią do tych hi-

●●●

Przygotowaliśmy stronę www.run2018.pl www.bieg1918.pl, gdzie m.in. podano kontakt e-mailowy, na który można zgłaszać punkty startowe oraz wszystkie informacje na temat szczegółów organizowanych przez państwa biegów.

storycznych wydarzeń, wpisując się w narodowe obchody stulecia odzyskania niepodległości przez Polskę, chcemy aby w każdym polskim i polonijnym środowisku zorganizowano bieg w miejscach zamieszkałych przez rodaków.

Pragniemy, żeby ta szczególna rocznica stała się okazją do organizacji wyjątkowej imprezy sportowej, a tym samym łączyła Polonię i Polaków na świecie. Liczymy, że będzie to również okazją do ukazania wszystkim, jak ważna dla całych pokoleń Polek i Polaków była i jest idea walki o wolność. Chcemy też przy tej okazji pokazać, że potrafimy się cieszyć i radośnie świętować rocznice naszych wielkich historycznych sukcesów i dzielić się tą radością z mieszkańcami krajów zamieszkałych przez Polonię poprzez ich włączenie jako uczestników biegów.

Przygotowaliśmy stronę www.run2018.pl www.bieg1918.pl, gdzie m.in. podano kontakt e-mailowy, na który można zgłaszać punkty startowe oraz wszystkie informacje na temat szczegółów organizowanych przez państwa biegów. Dzięki

temu powstanie mapa z zaznaczonymi miejscami na świecie, gdzie zostaną przeprowadzone Polonijne Biegi Niepodległości. Ze strony można również pobrać materiały do przygotowania ulotek, banerów i innych materiałów promujących ideę wydarzenia.

Proponujemy, aby w ramach organizowanych biegów jeden dystans wynosił symbolicznie 1918 metrów, tak aby podkreślić ich wyjątkowość oraz rocznicowy charakter.

Wierząc, że inicjatywa spotka się z odzewem wielu środowisk polskich i polonijnych, zachęcamy do promowania tego pomysłu na wszelkich forach polskich i polonijnych, tak aby w roku setnej rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę jak najwięcej osób dowiedziało się o naszej pięknej historii oraz umiłowaniu wolności i patriotyzmu.

Dariusz Piotr Bonisławski,
prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”
Andrzej Kraśnicki,
prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego

Czas na wakacje z polską kulturą i językiem

Letnia Akademia Kultury i Języka Polskiego dla Polaków mieszkających poza granicami Polski organizowana przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” to atrakcyjna formuła wakacyjnej edukacji dla dorosłych, a także możliwość pełniejszej asymilacji z ojczyzną przodków poprzez udział w intensywnych dwutygodniowych warsztatach kulturowych i językowych. W tym roku warsztaty odbędą się w Olsztynie, Toruniu, Opolu, Wrocławiu i Poznaniu.

W ramach pobytu w Polsce uczestnicy wezmą udział w lektoratach z języka polskiego, prowadzonych przez doświadczonych specjalistów od nauczania języka polskiego oraz warsztatach i wy-

kładach o tematyce historyczno-kulturowej, prowadzonych przez pracowników naukowych. Odbędą się spotkania outdoorowe, wizyty studyjne, panele dyskusyjne oraz wycieczki integracyjne, które umożliwią uczestnikom pełniejsze uczestnictwo w bogactwach dziedzictwa i kultury narodowej Polski.

Projekt jest finansowany ze środków otrzymanych od Kancelarii Se-

natu w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą w 2018 r. Już wkrótce na stronie internetowej www.wspolnotapolska.org.pl zostanie opublikowanych więc informacji na temat terminów poszczególnych warsztatów oraz rekrutacji.

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”



SPORT



Wykonaliśmy bardzo dużo pracy. Poza Kamilem Glikiem, który ma kontuzję barku, pozostali zawodnicy są zdrowi. Łącznie z Marcinem Kamińskim, który w kadrze na mundial w Rosji może zastąpić Glika

Jakub Kwiatkowski, rzecznik prasowy PZPN

ALFONZ JUCK, MENEDŻER MITYNGU ZŁOTE KOLCE, DLA »GL«:

Rozpoczynamy erę bez Bolta

Jedenastu złotych medalistów mistrzostw świata w Londynie, siedmiu aktualnych liderów rankingów, dziesięciu polskich zawodników, 15 tysięcy widzów – tak wygląda w iście homeopatycznej pigułce zaproszenie na 57. edycję mityngu lekkoatletycznego Złote Kolce (Złata Tretra). Tym razem na próżno szukać na liście startowej Usaina Bolta. Jamajski sprinter zakończył bowiem karierę.

Janusz Bittmar

Kiedy zbliżał się do mety, trybuny szalały. Nawet podczas rozgrzewki przykuwał największą uwagę spośród wszystkich zawodników na stadionie. Mowa o Usainie Bolcie, który z ostrawskim mityngiem Złote Kolce związany był jak mało który zawodnik w światowym peletonie. – Rozpoczynamy erę bez Bolta. Wciąż jesteśmy jednak w kontakcie i nie wykluczam, że w przyszłości Bolt wróci do Ostrawy w roli honorowego gościa – powiedział „Głosowi” Alfonz Juck, menedżer sportowy mityngu należącego do prestiżowego cyklu IAAF World Challenge. W najbliższy wtorek odbędą się zawody w rzucie młotem i dyskiem, w środę 13 czerwca startuje główny program 57. Złotych Kolców.

Tegoroczną edycję organizatorzy potraktowali trochę inaczej, można powiedzieć, że nowatorsko. Ba-jońskie sumy, które pochłonąłby kontrakt Bolta, zostały rozdzielone pomiędzy znacznie szersze grono gwiazd światowej lekkoatletyki. Bohaterów z pierwszych stron sportowych gazet nie zabraknie również podczas 57. edycji. Pojawiają się m.in. czołowi sprinterzy Justin Gatlin, Reece Prescot i Mike Rodgers (ostatni z tej trójki przewodzi tegoroczne-



Alfonz Juck. Zdjęcia: ARC

mu rankingowi na 100 m – przyp. JB). W kobiecym sprincie na 200 m wystartuje Holenderka Dafne Schippers, mistrzyni świata z 2017 i 2015 roku. Rewelacyjnie zapowiada się też walka w skoku wzwyż, gdzie do faworytów należy Katarczyk Mutaz Essa Barshim. – Dla nas to duża nobilitacja, że Barshim wybrał właśnie start na naszym mityngu. Nadal uważam, że to najpoważniejszy kandydat do nowego rekordu świata – zaznaczył Juck. Czy poprzeczka na wysokości 240 cm „pęknie” już w środę w Ostrawie? Niewykluczone. Wraz z Barshimem o zwycięstwo w

Złotych Kolcach chciałby powalczyć m.in. Polak Sylwester Bednarek. Zagrożony jest też aktualny rekord świata w rzucie młotem kobiet. Dzień wcześniej, we wtorek 12 czerwca, na Miejskim Stadionie w Ostrawie-Witkowicach zaprezentuje się rekordzistka świata, Polka Anita Włodarczyk. Dla Włodarczyk będzie to jubileuszowy dziesiąty start w Złotych Kolcach. Polka przyjedzie nad Ostrawicę bezpośrednio z Chorzowa, gdzie dziś rozgrywany jest Memoriał Janusza Kusocińskiego. – Cieszę się niezmiernie, że w Chorzowie powstał tak piękny

Polskie akcenty Złotych Kolców 2018

- Anita Włodarczyk, Malwina Kopron (młot)
- Piotr Małachowski (dysk)
- Michał Haratyk (kula)
- Sylwester Bednarek (skok wzwyż)
- Krystian Zalewski (3000 m)
- Anna Kiełbasińska (200 m)
- Angelika Cichocka (800 m)
- Sofia Ennaoui (1500 m)
- Matylda Kowal (3000 m z przeszk.)

stadion, z którego pełnymi garściami będą korzystali również lekkoatleci. Zdradzę, że nawiązaliśmy z polskimi organizatorami ścisłą współpracę i wielu zawodników z Chorzowa wystartuje właśnie u nas w Ostrawie – powiedział nam Alfonz Juck. – Pojawiły się głosy, że stadion w Chorzowie będzie stanowił dla nas niebezpieczną konkurencję. To bzdury, będziemy współpracowali na zasadach partnerskich – podkreślił Juck. Przebudowany stadion w Ostrawie-Witkowicach spełnia wszelkie wymogi IAAF – we wrześniu odbędzie się na nim lekkoatletyczny Puchar Kontynentalny, a w przyszłości wódatarze Złotych Kolców nie wykluczają zgłoszenia do najbardziej prestiżowego serialu – Ligi Diamentowej.

Nowy trener MFK Karwina



Roman Nádvořík. Fot. ARC

Pierwszoligowych piłkarzy MFK Karwina w nowym sezonie poprowadzi trener Roman Nádvořík. W środę w godzinach popołudniowych 45-letni szkoleniowiec uzgodnił z włodarzami karwińskiego klubu warunki kontraktu. 18 czerwca Nádvořík spotka się z piłkarzami na pierwszym, oficjalnym treningu przed startem nowego sezonu. Karwiniacy szukali nowego trenera od trzech tygodni, po tym, jak zwolniono na kolejkę przed końcem rozgrywek Josefa Muchę. 45-letni Nádvořík w przeszłości prowadził m.in. Przybram i Žižków, a ostatnio drugoligowe Táborsko. – Wierzę, że nowy trener tak pokieruje drużyną, że w nowym sezonie nie będziemy się martwić do końca o losy pierwszej ligi – stwierdził prezes klubu, Jan Wolf.

W niedzielę Memoriał Karola Jungi

W niedzielę na boisku w Stonawie odbędzie się kolejna edycja Memoriału Karola Jungi. W piłkarskim turnieju oldbojów zagrają drużyny: Orły Zaolzia (organizatorzy), TS Bielskie Orły, Beskid Andrychów i Żuków Górny. Uroczyste rozpoczęcie turnieju o godz. 9.30, pierwsze mecze o 10.00. Tytułu sprzed roku bronią Bielskie Orły.

Gwiazdy 57. Złotych Kolców

Anita Włodarczyk (Polska)



Mike Rodgers (USA)



Mutaz Essa Barshim (Katar)



Dafne Schippers (Holandia)



OFERTA

PIŁKA NOŻNA – DYWIZJA: Ha-wierzów – Hranice, Szternberk – L. Piotrowice (sob., 17.00), Brumow – Bogumin (niedz., 10.15). M. WO-JEWÓDZTWA: Dzieńmorowice – Cz. Cieszyń (sob., 17.00), Polanka – Sl. Orłowa (niedz., 17.00). IA KLASA – gr. B: Stonawa – Olbrachcice, Datynie Dolne – Dobra (sob., 17.00), Bystrzyca – Sedliszcze, Jabłonków – Wędrynia (niedz., 17.00). IB KLASA – gr. C: Toszonowice – Raszkowice, Rzepiszcz – Lutynia Dolna, Gnojnik – Śmiłowice (sob., 17.00), L. Piotrowice B – Nydek (niedz., 15.00), I. Piotrowice – Dąbrowa (niedz., 16.00), Wierzniowice – Sucha Górna (niedz., 17.00). MP KARWIŃSKIEGO: TJ Pietwałd – G. Błędowice, Sn Hawierzów – F. Orłowa, Sł Pietwałd – L. Łąki, B. Rychwałd – Zabłocie, V. Bogumin – Cierlicko, Żuków Górny – G. Hawierzów (sob., 17.00). MP FRYDEK-MISTEK: Starycz – Piosek (sob., 15.00), Palkowice – Niebory, Oldrzychowice – Mosty k. J. (sob., 17.00), Gródek – Wojkowice, Bukowiec – Nawsie (niedz., 17.00). RP FRYDEK-MISTEK: Śmiłowice B – Janowice (niedz., 10.00), Milików – Ticha B (niedz., 17.00).

INFORMATOR

CO W TEATRZE

SCENA POLSKA – CZ. CIESZYN: Tektonika uczuć (9, 10, godz. 17.30); **SCENA „BAJKA” – GRÓDEK:** Pinochio (8, godz. 10.00); **▲ CZ. CIESZYN:** Pinokio (11, godz. 10.00); **SCENA CZESKA – ORŁOWA:** Kočiči hra (8, godz. 19.00).

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Pat i Mat (8-11, godz. 16.00); Kulisy sławy (8-10, godz. 17.30); Ocean's 8 (8-10, godz. 19.00); Przebudzenie dusz (8-10, godz. 20.00); Kluci z hor (11, godz. 17.30); Avengers: Wojna bez granic (11, godz. 19.00); Taxi 5 (11, godz. 20.00); **KARWINA – Centrum:** Pat i Mat (9, 10, godz. 15.30); Kulisy sławy (8-11, godz. 18.00); Przebudzenie dusz (8, godz. 20.00; 10, godz. 20.00); Ocean's 8 (9, godz. 20.00; 10, godz. 17.30); Deadpool 2 (11, godz. 20.00); **TRZYNIEC – Ko-**

smos: Ocean's 8 (8-10, godz. 17.30); Przebudzenie dusz (8-10, godz. 20.00); Pat i Mat (9, 10, godz. 15.00); Kulisy sławy (11, godz. 17.30); Taxi 5 (11, godz. 20.00); **JABŁONKÓW:** Gauguin (8, godz. 18.00); **CZ. CIESZYN – Central:** Kulisy sławy (8, godz. 17.30); Przebudzenie dusz (8-10, godz. 20.00); Uprawdżona księżniczka (9, 10, godz. 15.30); Ocean's 8 (9, 10, godz. 17.30); **CIESZYN – Piast:** Wyszczekani (8-11, godz. 14.30, 16.15); Jurassic World: Upadłe królestwo (8-11, godz. 18.00, 20.15).

CO W TERENIE

BŁĘDOWICE – Kluby Kobiet i Seniora MK PZKO zapraszają na spotkanie 13. 6. o godz. 15.00 do Domu PZKO. **CZ. CIESZYN – Informujemy,** że książkę J. Wierzgonia pt. „Z dziejów polskiego ruchu śpiewaczo-muzycznego na Śląsku Cieszyńskim-Zaolziu w Republice Czeskiej” oprócz sekretariatu ZG PZKO w Cz. Cieszynie można zakupić za 100

koron również w Bibliotece Regionalnej w Karwinie-Frysztacie (Oddział Literatury Polskiej).

HAWIERZÓW-BŁĘDOWICE – Macierz Szkolna przy PSP i Przedszkolu, grono pedagogiczne, uczniowie, dzieci oraz pracownicy zapraszają wszystkich rodziców i sympatyków szkoły w sobotę 23. 6. o godz. 14.30 na Festyn Ogrodowy do ogrodu Domu PZKO. W programie występ uczniów i przedszkolaków, loteria, dmuchany zamek i inne atrakcje. Domowe ciastka i smakołyki z grilla zapewnią.

KARWINA – W dniach 8 i 9 czerwca w godz. 9.00-17.00 karwińskie archiwum będzie obchodzić Międzynarodowy Dzień Archiwów 2018. W piątek 8. 6. zapraszamy o godz. 10.00, 11.00, 16.00 i 17.00 na zwiedzanie placówki z przewodnikiem.

KARWINA-RAJ – Klub Seniora MK PZKO zaprasza członków na spotkanie 12. 6. o godz. 15.30.

OLBRACHCICE – Wernisaż wystawy fotografii Marka Santariusza pt. „Na krawędzi iluzji” odbędzie się 15. 6. o godz. 16.00 w Domu PZKO. Czynna 16.-17. 6. w godz. 9.00-17.00.

STONAWA – Dzieci ze szkoły i przedszkola, Macierz Szkolna, grono pedagogiczne oraz MK PZKO zapraszają na Festyn Szkolny 10. 6. o godz. 14.30 do sali i ogrodu Domu PZKO. Bufet oraz tradycyjne atrakcje zapewnią. Sprzedaż kołaczy w sobotę 9. 6. po godz. 13.00 w Domu PZKO.

PTTS „BŚ” – Informuje, iż odjazd autobusu na wycieczkę na Wielką Fatrę w niedzielę 10. 6. jest z Karwiny o godz. 5.05, z Cz. Cieszyna o godz. 5.25, z Trzyci – dworzec autobusowy o godz. 5.40, następnie w odstępach 5-min.: Wędrynia, Bystrzyca,

Gródek, Jabłonków. Prosimy nie zapomnieć o dowodzie osobistym, ubezpieczeniu, pieniądzu (euro). Są jeszcze wolne miejsca!

▲ Towarzystwo Rowerowe „Olza”, Klub Kolarski „Ondraszek” i MK PZKO Cz. Cieszyn-Centrum zapraszają na XVIII Rajd do źródeł Olzy w sobotę 16. 6. Rejestracja od godz. 9.00 w Łasku Miejskim w Jabłonkowie. Start o godz. 10.00. Wpisowe 70 kc lub 10 zł. Ubezpieczenie – każdy we własnym zakresie. Inf. 724 240 742, www.ptts-beskidslaski.cz, www.ondraszek.prv.pl.

TKK PTTK „Ondraszek” – Zaprasza na Rowerowy Dzień Dziecka z Ondraszkiem. Start 9. 6. o godz. 10.00 przy kompleksie boisk „Pod Wałką”. Meta w Ośrodku „Garnizon” przy ul. Mała Łąka w Cieszynie. Trasa: ścieżka rowerowa wzdłuż Olzy, dojazd do schronu bojowego w Boguszowicach. Na mecie konkursy z nagrodami i inne atrakcje. Inf. na www.tkk-ondraszek.pl.

▲ zaprasza na XXI Cieszyński Rowerowy Rajd Rodzinny w niedzielę 17. 6. Początek o 10.00 przy hali Widowiskowo-Sportowej im. Cieszyńskich Olimpijczyków. Trasa: Cieszyn – Cisownica Agroturystyka „U Brzeziny”, długość około 15 km w jedną stronę. Na mecie posiłek, konkursy rekreacyjno-sportowe. Inf. na www.ttko-ondraszek.cieszyn.pl.

UWAGA HARCERZE HKS „ZAOLZIE” – Zostaliśmy zaproszeni na obchody 40-lecia Kręgu Seniora „Korzenie”, które odbędą się 23. 6. o godz. 10.00 w bazie obozowej Beskidzka Koliba w Drogomyślu. Zaangażowanych prosimy o kontakt telefoniczny 558 736 994, po godzinie 19.00.

OFERTY

POSZUKUJEMY DO WYNAJĘCIA CHATY (na weekendy) w Beskidach, rodzina 3 osobowa na dłuższy okres czasu. Tel. 732 249 177, po godz. 16.00. **MALOWANIE DACHÓW** – blacha, papa, 3 x lakier włącznie z remontem. Malowanie płotów i elewacji. Tel. 732 383 700, Balicki. **www.zlotaraczka.ml**, tel. 792 591 798.

PRZECIEKA CI DACH, kapie Ci do domu – zadzwoń: +48 609 852 057. Uszczelniamy wszystkie rodzaje dachów. **PRZEPROWADZKI** + ekipa oraz usługi transportowe. Tel. +48 601 478 108.

OFERTA PRACY

PRZEDSZKOLE W WĘDRYNIE zatrudni od 1. 9. 2018 wykwalifikowaną nauczycielkę wychowania przedszkolnego z perspektywą na czas nieokreślony. Wymagana jest płynna znajomość języka polskiego oraz co najmniej 3-letnia praktyka pracy z dziećmi w wieku przedszkolnym. Kontakt: Mgr Irena Lasotowa, tel. 558 554 361, email-pmsvendryne@seznam.cz.

SZKOŁA PODSTAWOWA W SUCHEJ GÓRNEJ przyjmie na skrócony etat (4 godziny tygodniowo, można ułożyć rozkład na jeden dzień) nauczyciela/nauczycielką chemii od 1 września 2018. Zgłoszenia proszę przysyłać na adres mailowy: pzs.horni_sucha@seznam.cz, ewentualnie tel. 596 425 695. Dyrekcja szkoły.

KAMIENIARSTWO Wrzos

20 LAT NA RYNKU DAJE PRZEWAGĘ
UNIKALNA OFERTA - PIĘKNE NAGROBKI

Siedziba Firmy:
Hażlach, ul. Cieszyńska 20b
tel: 736702526, +48 606452479, +48 338567377

Filia: Cisownica, ul. Ustrońska 156
5 km od przejścia granicznego w Górnej Lesznej. www.kamienictwi-wrzos.cz

Firmy budowlane SWABUD (cz) i SWAKOŃ (pl)

Przyjmujemy zlecenia na 2018 rok w zakresie dociepleń budynków, poddaszy i wykonawstwa domów od fundamentów.

Kontakt: 776 218 494, 608 556 915, 774 085 874 (CZ) +48 602 671 460 (PL)
e-mail: josefswakon@onet.pl

Szybka i fachowa realizacja zleceń
Cieszyn, Puńcowska 93 www.swabud.cz

Ogłoszenia do „Głosu” przyjmowane są w dni powszednie:

- W redakcji „Głosu” przy ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766 e-mail: info@glos.live
- W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. – Studio Graficzne, Hudeczek Service sp. z o.o., Olbrachcice, Stonawska 340, w godz. 8.00-15.00, e-mail: ad.servis@hudeczek.cz
- W Odd. Literatury Polskiej, Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w po: 13.00-18.00, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 8.00-12.30, 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00.

Firma FAKRO CZECH s.r.o.
poszukuje odpowiedzialnej i ambitnej osoby na stanowisko:

REFERENT HANDLOWY

Miejsce pracy: Czeski Cieszyn

Zakres obowiązków:

- obsługa klienta
- wprowadzanie zamówień
- wystawianie faktur
- komunikacja z centralą w Polsce
- przewodzenie administracji handlowej

Wymagania:

- wykształcenie średnie (kierunek ekonomiczny)
- znajomość języka czeskiego i polskiego w mowie i piśmie (warunek)
- umiejętność współpracy w kolektywie
- odpowiedzialność w działaniu
- doświadczenie w obsłudze klienta
- dobra znajomość obsługi komputera

Oferujemy:

- ciekawą pracę w sympatycznym kolektywie w szybko rozwijającej się stabilnej firmie
- możliwość przeszkolenia
- odpowiednie wynagrodzenie

Zastrzegamy sobie możliwość kontaktu tylko z wybranymi osobami.

Oferty z życiorysem zawodowym prosimy przysyłać na adres:
a.szotkowska@fakro.cz z dopiskiem w tytule CZ/06.2018

W ofercie prosimy o zamieszczenie klauzuli o ochronie danych osobowych.

ŻYCZENIA



W niedzielę, 10 czerwca 2018, upłynie 80 lat, kiedy to na świat przyszła nasza miła

ZOŚKA BIELEŚ
z domu Santarius

Z tej zacnej okazji życzymy wszyscy mocnego zdrowia, błogosławieństwa Bożego i miłego uśmiechu na każdy dalszy dzień. Mąż, dzieci, wnuki i prawnuki.



Dnia 5 czerwca obchodziła 81. urodziny nasza Kochana Żona, Mamusia, Siostra, Babcia, Ciocia i Prababcia

WANDA WOJTAS
z Wędryni

Najlepsze życzenia – zdrowia, błogosławieństwa Bożego, uśmiechu na twarzy – składają mąż Jan, córka Eugenia i syn Tadeusz z rodzinami, wnuki i prawnuki przesyłają jeszcze po buziaku. Żyj nam sto lat!



Dnia 10 czerwca obchodzi swój zacny jubileusz życiowy – 75. urodziny

pan JAN KANTOR
z Gutów

Z tej okazji najpiękniejsze życzenia zdrowia, szczęścia, pomyślności oraz wszystkiego najlepszego składają żona, syn, córka z mężem oraz wnuki Sabinka i Jasio.

„Głos Ludu” jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie, i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”

MINISTERSTWO KULTURY

SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie

POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE

STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA”

Szanowni Czytelnicy!
Dziś sekretariat redakcji będzie nieczynny.
Przepraszamy za utrudnienia.

ŻYCZENIA

Dziś, 8 czerwca, obchodzi jubileusz życiowy nasz Kochany Mąż, Ojciec, Brat i Dziadek

pan inż. WŁADYSŁAW PRZYBYŁA
z Karwiny

Z tej okazji życzenia zdrowia oraz szczęścia przesyłają żona Janina, córka Halina z Józkiem, syn Roman z Iwką, siostra Brónka oraz wnuczeta Ewa Julia, Rominka, Romek i Adaś.

RK-068



Jedno jest tylko w życiu szczęście
– kochać i być kochanym.

George Sand

Dnia 8 czerwca Złote Gody obchodzą nasi
Kochani Rodzice

KRYSZYNA I EDWARD
POŁOKOWIE

Niech zdrowie, brak trosk i pogoda ducha pozwolą Wam cieszyć się każdym kolejnym wspólnym dniem. Wszystkiego, co najpiękniejsze, z całego serca życzą Joasia i Andrzej.

GŁ-320

Kochanym Wujkom

KRYSZYNI I EDWARDOWI POŁOKOM

w dniu Ich wyjątkowego Jubileuszu zdrowia, sił i wielu jeszcze radosnych chwil życzy Kuba.

GŁ-321

WSPOMNIENIA



Na zawsze będziesz w naszych sercach.

Dnia 11. 6. 2018 obchodziły swe 100. urodziny nasza
Kochana Mamusia i Babcia

śp. TRUDZIA GATTNAR

O chwilę wspomnień proszą córki Hania i Marysia z rodzinami.

RK-069



Dnia 11. 6. 2018 minie piąta bolesna rocznica śmierci
naszej Kochanej

śp. MARII LALIKOWEJ
z Wędryni

O chwilę wspomnień prosi najbliższa rodzina.

GŁ-323



Czas mija, lecz tęsknota
i smutek w sercach pozostaje...

Dnia 11 czerwca 2018 minie 30. rocznica zgonu

śp. ELŻBIETY TOMASZEK
z Olbrachcic

Wszystkich, którzy znali Jej ciche i pogodne serce, prosimy o chwilę wspomnień i modlitwę. Córka i syn z rodzinami.

GŁ-312



W niedzielę 10 czerwca 2018 minie 10. rocznica od
chwili, kiedy nas na zawsze opuściła Żona i Matka

śp. HALINA WACŁAWIK
z domu Kiedroń, zamieszkała w Hawierzowie.

Mąż inż. Andrzej Wacławik oraz syn Stanisław Wacławik.

GŁ-322

NEKROLOGI



Wiem, że Odkupiciel mój żyje.

Job 19,25

W głębokim żalu pograżeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 7 czerwca 2018 pożegnaliśmy się z naszym Kochanym Wujkiem, Szwagrem, Kuzynem i Kolegą.

śp. inż. PAWEŁEM GAŚIORKIEM
zmarł dnia 4 czerwca w wieku 65 lat

Zasmucona rodzina.

G-319



POLECAMY W TELEWIZJI

Historia współczesnej medycyny
Poniedziałek 11 czerwca, 12.00

TVC 2

PROGRAM TV

PIĄTEK 8 CZERWCA

TVC 1

5.59 Studio 6 9.00 Napisała: Morderstwo (s.) 9.45 Doktor Martin (s.) 10.35 Zagadka przy strychu 10.45 Opowiadaj (s.) 11.45 Czarne owce 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Na tropie 14.25 Reporterzy TVC 15.10 Podróżomania 15.40 Niezwykłe losy 16.35 Łopatologicznie 17.30 AZ kwiz 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Królowa i skryba (bajka) 21.25 13. komnata Jaroslava Sapika 21.50 Wszystko-party 22.45 Poirot (s.) 23.40 Sprawy detektyw Murdocha (s.) 0.25 AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Cudowne przed-szkole 9.00 Wyprawa do Timbaktu 9.50 Podróżomania 10.20 Londyńskie metro 11.25 Viktorin Kornel ze Všehrd 11.40 Řehoř Hrubý z Jelení 11.55 Kobiety, wino, Hvar 12.20 Nosorożec czarny 12.35 Królestwo natury 13.05 Chcesz mnie? 13.35 GEN - Galeria elity narodu 13.50 Utrata pamięci 14.50 Magda Goebels, pierwsza dama trzeciej rzeszy 15.45 Amerykańskie marzenia Roberta Kennedy'ego 16.45 Historia współczesnej medycyny 17.00 Wspaniałe krainy 17.45 Z kucharzem dookoła świata 18.45 Wieczorynka 19.00 Europa dziś 19.30 Historie domów 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Cudowna planeta 21.00 Historia Egiptu 21.55 Wspólnicy (s.) 22.45 Ještě větší blbec, než jsme doufali (film).

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 8.45 Ulica (s.) 9.40 Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) 11.00 Co o tym sądzą Czesi 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Dziwna para (s.) 12.50 Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) 14.00 Dowody zbrodni (s.) 15.55 Agenci NCIS (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.25 Co o tym sądzą Czesi 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Spadek (film) 22.55 Last Vegas (film).

PRIMA

6.30 Ben 10 (s. anim.) 6.45 Transformatory (s. anim.) 7.30 M.A.S.H. (s.) 9.25 Policja w akcji 10.25 Mgła nad zamkiem Kilrush (film) 12.15 Południowe wiadomości 12.30 Gliniarz i prokurator (s.) 13.30 Lekarz z gór (s.) 14.30 Powrót komisarza Rexa (s.) 16.35 Popołudniowe wiadomości 16.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.55 Top Star 20.15 Belle Epoque (s.) 21.15 Jack Ryan: Teoria chaosu (film) 23.20 Policja w akcji 0.20 Powrót komisarza Rexa (s.).

SOBOTA 9 CZERWCA

TVC 1

6.00 Co umiały nasze babcie, a o czym my zapomnieliśmy 6.25 Portier 6.40 Łopatologicznie 7.35 Błękitny dywan (bajka) 8.20 Gejzer 8.50 Slovácko się nie sędzi (s.) 9.30 Columbo (s.) 11.05 Wszystko-party 12.00 Tydzień w regionach 12.25 Nasze hobby 13.00 Wiadomości 13.05 Nimfa z jaskini zła (bajka) 13.50 O wodzie, miłości i szczęściu (bajka) 14.45 Jak stracić życie (film) 16.05 I znów skaczą przez kałuże (film) 17.30 Poirot (s.) 18.25 Chłopaki w akcji 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Lidice (film) 22.00 Jaguar (film) 23.40 Columbo (s.) 1.15 Bolkoviny.

TVC 2

6.00 Teleranek 6.05 Atlas zwierząt 6.30 Babar i przygody Badou (s. anim.) 6.55 Mikołajek (s. anim.) 7.05 Show Gar-

fielda 7.20 Nowości z natury 7.30 Studio Kolega 9.00 Nasza wieś 9.30 Muzyczne wędrówki 9.55 Folklorika 10.25 Lotnicze katastrofy 11.15 Świt 6 czerwca 1944: Gotowi do walki 12.10 Otto Placht - malarz dżungli 13.10 Kraina dla motyli 13.25 Babel 13.55 Z nami nie ma żartów (film) 15.35 Wyprawa Grand Canyon 16.05 Żarłacz biały 16.55 Kamera w podróży 17.50 Cudowna planeta 18.45 Wieczorynka 18.55 Raj ze szkła? 19.10 Historia współczesnej medycyny 19.30 Niezrealizowane projekty 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Tutanchamon (film) 21.35 W przebraniu mordercy (film) 23.15 Mamon (s.).

NOVA

6.05 Oggy i karaluchy (s. anim.) 6.25 Miles z przyszłości (s. anim.) 6.50 Kacze opowieści (s. anim.) 7.40 SpongeBob Kanciarstopy (s. anim.) 8.00 Dziwna para (s.) 8.40 SuperStar 11.20 Przyprawy 12.20 Dzwon do TV Nova 12.55 Poradnik domowy 14.05 Weekend 15.10 Mamuška (film) 17.35 Podróż do wnętrza Ziemi (film) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Sześć dni, siedem nocy (film) 22.20 Dziewczyna w czerwonej pelerynie (film).

PRIMA

6.30 Beni0 (s. anim.) 6.45 Transformatory (s. anim.) 7.10 Wilk i zając (s. anim.) 7.35 M.A.S.H. (s.) 8.45 Auto Salon 9.55 Bike Salon 10.25 Powiedz prawdę 11.25 Kochamy Czechy 13.30 Gliny z centrum (s.) 14.50 Morderstwa w Midsomer (s.) 16.55 Ducháček to załatwi (film) 18.55 Wiadomości 20.15 V.I.P. Morderstwa (s.) 21.35 Ukojenie (film) 23.45 Worek kości (film) 1.35 Morderstwa w Midsomer (s.).

NIEDZIELA 10 CZERWCA

TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów 6.25 Śladami gwiazd 6.55 Jak stracić życie (film) 8.10 Uśmiechy Karola Effy 8.55 Łopatologicznie 9.45 Kalendarium 10.00 Kamera na szlaku 10.30 Obiektyw 11.05 Cyrk Humberto (s.) 12.00 Pytania Václava Moravca 13.00 Wiadomości 13.05 Cudowna ciocia Walentyna (bajka) 14.00 Korona z brązu (bajka) 15.35 Dziki kraj (s.) 17.25 List do ciebie 18.25 Co umiały nasze babcie, a o czym my zapomnieliśmy 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 GEN - Galeria elity narodu 20.15 Laputa (film) 21.45 168 godzin 22.20 Śmierć głupca (film) 23.40 Inspektor Banks (s.).

TVC 2

6.00 Teleranek 6.05 Atlas zwierząt 6.30 Babar i przygody Badou (s. anim.) 6.50 Mikołajek (s. anim.) 7.05 Show Garfielda 7.20 Nowości z natury 7.30 Studio Kolega 9.00 Czechosłowacki tygodnik filmowy 9.15 Poszukiwania czasu utraconego 9.35 Amerykańskie marzenia Roberta Kennedy'ego 10.35 Drogi dzieci 11.30 Nie poddawaj się 12.25 Chcesz mnie? 12.50 Słowo na niedzielę 12.55 Magazyn chrześcijański 13.25 Przez ucho igielne 13.50 Magazyn religijny 14.20 Historia apostołów 14.35 Królestwo natury 15.05 Na pływali z Filipem Jichą 15.35 Podróż po Czarnobylu 16.00 Droga intelektualisty na szafot 17.10 Historia Egiptu 18.00 Wspaniałe krainy 18.45 Wieczorynka 18.55 Natura bez granic 19.20 Ciekawostki z regionów 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Ostatni pociąg z Gun Hill (film) 21.40 Stara strzelba (film) 23.20 Kosmiczne wraki, zagrożenie na orbicie 0.20 Inside Men (film).

NOVA

6.10 Oggy i karaluchy (s. anim.) 6.30

Miles z przyszłości (s. anim.) 6.55 Kacze opowieści (s. anim.) 7.45 SpongeBob Kanciarstopy (s. anim.) 8.05 Dziwna para (s.) 8.25 Piękna i bestia (bajka) 10.15 I kto to mówi (film) 12.10 Współczesny Kopciuszek (film) 13.55 Wesele na polu bitwy (film) 16.05 Piątek nie świątek (film) 17.45 Kochane ciocie i ja (film) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.25 SuperStar 23.40 Odlamki 0.10 Piątek nie świątek (film).

PRIMA

6.40 Ben 10 (s. anim.) 6.55 Transformatory (s. anim.) 7.25 Ninjago (s. anim.) 7.55 M.A.S.H. (s.) 8.25 Największe bitwy czołgowe 9.35 Prima ZOOM Świat 10.00 Belle Epoque (s.) 11.00 Partia 11.55 Poradnik domowy 12.50 Poradnik Ládi Hruški 13.55 Morderstwa w Midsomer (s.) 16.10 Połowa domu bez narzeczonego (film) 18.00 Pohlreich w Hiszpanii 18.55 Wiadomości 19.55 Top Star 20.15 Wycieczkowicze (film) 22.55 Oczyma Josefa Klimy 23.45 Uśpieni (film) 1.45 Bike Salon.

PONIEDZIAŁEK 11 CZERWCA

TVC 1

5.59 Studio 6 9.00 Slovácko się nie sędzi (s.) 9.45 Zjawa 10.25 168 godzin 10.55 List do ciebie 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Trzecie piętro (s.) 13.35 Ostatni nauczyciel w Czechach (s.) 14.05 Nie wahaj się i kręć 15.10 Napisała: Morderstwo (s.) 16.00 Niegasnące gwiazdy 16.55 Podróżomania 17.30 AZ kwiz 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Sprawy 1. wydziału (s.) 21.10 Dziwna Barbara 21.45 Reporterzy TVC 22.25 Kryminolog (s.) 23.25 Na tropie.

TVC

2 5.59 Dzień dobry 8.30 Cudowne przedszkole 9.00 Kamera w podróży 9.55 Grzyby, grzyby, grzyby... 11.00 Londyńskie metro 12.00 Historia współczesnej medycyny 12.20 Babel 12.45 Magazyn religijny 13.15 Klucz 13.40 Czechosłowacki tygodnik filmowy 13.55 Na winnym szlaku 14.25 Natura bez granic 14.55 Droga intelektualisty na szafot 16.00 Przygody nauki i techniki 16.30 Lotnicze katastrofy 17.20 Zemsta na Luftwaffe: Spitfire 18.15 Podróżomania 18.45 Wieczorynka 18.55 Niezrealizowane projekty 19.15 Na grzyby 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Świt 6 czerwca 1944: Atak 21.00 Miasto w obłokach 22.00 Święty dym (film) 23.50 Ostatni pociąg z Gun Hill (film) 1.20 Queer.

NOVA

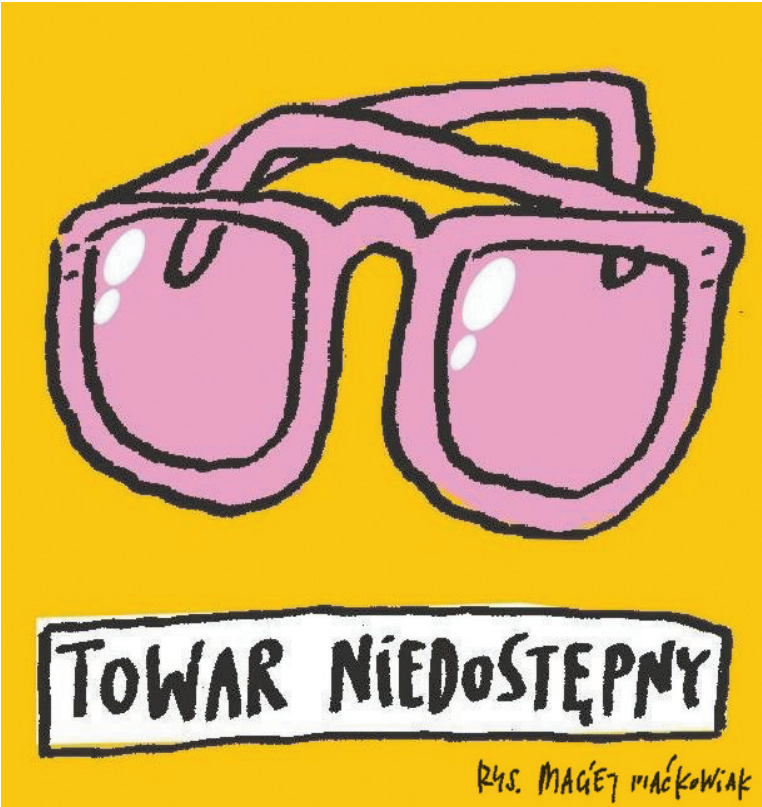
5.55 Śniadanie z TV Nova 9.05 Ulica (s.) 10.00 Przyprawy 11.00 Co o tym sądzą Czesi 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Dziwna para (s.) 12.50 Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) 14.00 Dowody zbrodni (s.) 15.55 Agenci NCIS (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.25 Co o tym sądzą Czesi 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Policja kryminalna Anděl (s.) 21.35 Niewinność (film).

PRIMA

6.25 Ben 10 (s. anim.) 6.45 My Little Pony (s. anim.) 7.25 M.A.S.H. (s.) 9.25 Policja w akcji 10.25 Spotkanie nad rzeką (film) 12.15 Południowe wiadomości 12.30 Gliniarz i prokurator (s.) 13.30 Lekarz z gór (s.) 14.30 Powrót komisarza Rexa (s.) 16.35 Popołudniowe wiadomości 16.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.55 Top Star 20.15 Błękitny kod (s.) 21.35 Tak jest, szefie! 22.50 Śtiki 23.55 Policja w akcji.

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



LOGOGRYF KOLLISTY

Rozwiązaniem dodatkowym logogryfu jest dokończenie fraszki Jana Izzydora Sztaudyngera:
„Wódz mnie na pokuszenie...”

1. górna część ubrania kobiet

2. diabeł z Łęczycy

3. część ciała z miednicą

4. figura akrobacji lotniczej lub antałek

5. ryba karpowata

6. niezamożna, uboga

7. przerażający potwór

8. pałeczka dyrygenta

9. rodzaj z rodziny hiacyntowatych występujący w Afryce
10. rozległe równiny pokryte trawą

11. Cezary, bohater „Przedwiośnia”

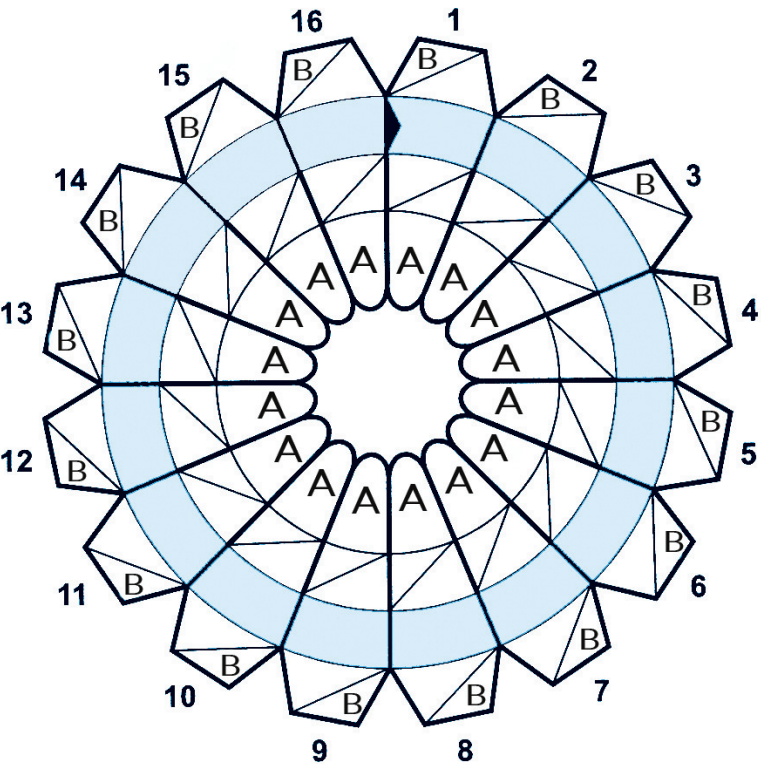
12. drzewo z białą korą

13. kobieta ekspert

14. skazany na wygnanie z kraju

15. ślad po zagojonej ranie

16. gmina między Ustroniem a Szczyrkiem
- Wyrazy trudne lub mniej znane: BOWIEA, BRZANA (BJK)



Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Termin ich nadsyłania upływa w środę 20 czerwca 2018 r. Nagrodę książkową za rozwiązanie zadań z 25 maja otrzymuje **Maryla Hlávka-Kraina z Mostów k. Jabłonkowa.**

Rozwiązanie logogryfu łukowego z 25 maja: MYŚLI
Rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 25 maja: ZERWANE PŁATKI RÓŻ

MEM DNIA

• Od 25 maja obowiązują przepisy europejskiego rozporządzenia o ochronie danych osobowych (RODO). Od tego czasu na ten temat pojawiło się wiele dowcipów, także rysunkowych, oraz memów. Prezentujemy jeden z nich. Czy rzeczywiście jest aż tak źle!?

Stanowisko komputerowe zgodne z RODO



Nowy obowiązkowy strój roboczy zgodny z RODO

WEHIKUŁ CZASU



• Ponawiamy zaproszenie do wspólnej zabawy. Oto kolejna propozycja z naszej strony. Dom Własnny Towarzystwa Oszczędności i Zaliczek w Karwinie-Frysztacie. Archiwalna fotografia pochodzi z prywatnych zbiorów Romana Zemene. Czekamy na propozycje współczesnego ujęcia. W gazecie zamieścimy pierwsze bądź najlepsze ujęcie, jakie dostaniemy. Zdjęcia prosimy wysłać na: dabkowski@glos.live bądź info@glos.live.

KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA

Rozwiązaniem dodatkowym krzyżówki kombinowanej jest dokończenie fraszki Jana Izzydora Sztaudyngera: „ Tych tylko palaczy cenię, ...”

- PIONOWO:**
AIKIDO, ABISAL, ANTROP, ATTYLA, BAJORO, CIASTO, DOBRZE, EGBUNA, IGLICA, IKONA, IZEGEM, JENIEC, KARTUZ, NAGIEL, OCHMAN, PESETA, RIANOS, UCHWYT

POZIOMO:
1. larwa żaby
2. haracz płacony monarsze
3. babilońska opera Verdiego

4. odszczepieniec, człowiek wypierający się dotychczasowych przekonań i przechodzący na stronę przeciwnika

5. węgierska waluta

6. gatunek żółtego sera

7. **ROZWIĄZANIE DODATKOWE**

8. miasto w Niemczech w Bawarii lub rzeka, dopływ Usy

9. rodzaj komputera osobistego
10. imię piosenkarki Houston lub najwyższy w Sierra Nevada

11. cukry proste zawierające cztery atomy węgla w cząsteczce

12. wzgórze w Śląskiej Ostrawie z największym muzeum górniczym w RC

13. ondulacja prostująca włosy
- Wyrazy trudne: TETROZY, TRAWALA (BJK)

